

XX lat istnienia pisma

GAZETA
ŚREMSKA

Jak
za
dawnych
lat



ISSN 1231-7478 DWUMIESIĘCZNIK NR 7/8 LIPIEC/SIERPIEŃ 2010 ROK XX CENA 2,00 ZŁ



Tradycja Wielkopolskich Bractw Kurkowych Muzeum Śremskie czerwiec - lipiec 2010



20 lat Gazety Śremskiej

W numerze lipcowo-sierpniowym



Komputer przyjaciel, czy wróg?..5



Plener.....27



JAK ZA DAWNYCH LAT6



STRZEM28



Ognisko Pracy Pozaszkolnej23



Nie potrafię rzeźbić bez muzyki ..30

„Gdy człowiek umiera,
pozostaje po nim na tej ziemi
tylko dobro, które czynił”.

UCZYĆ TRUDNEJ SZTUKI NIEZAPOMINANIA

Dnia 29 maja 2010 r. odszedł na „wieczną wartę” **Marian Dominiczak** (1924-2010) – długoletni prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Śremskiej. Organizacją tą kierował prawie 20 lat i czas ten poświęcił na działalność związaną z promowaniem naszej ziemi śremskiej i wielkopolskiej, realizując hasła „Ojczyźnie-Miastu-Sobie” oraz „Uczymy siebie i innych trudnej sztuki niezapominania”.

W kalendarzu prac towarzystwa były działania kulturalne, edukacyjne, regionalno-patriotyczne i ekologiczne. Jednak to przyroda i ekologia były dla niego najważniejsze. Wiele lat i wiele troski poświęcił na rozbudowę i upiększanie naszego Parku im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, w którym dzięki jego inicjatywie znajdują się pomniki, skwery, głazy i dęby pamiątkowe. Myślę, że w jego ukochanym parku znajdzie się wkrótce kamień lub dąb upamiętniający jego osobę. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu pana prezesa posadzono wiele drzew pamiątkowych nie tylko w parku, ale i przy placówkach oświatowych w Śremie, Pyśzacej, Dąbrowie, Konarzycach. Utworzono 6 dydaktycznych ogrodów przyrodniczych w powiecie śremskim, zażrzewiono tereny przy SP6 i nad zalewem śremskim. W parku otwarto ścieżkę dydaktyczną historyczno-przyrodniczą, a ostatnio „Ogród 120-lecia TMZS”.

Wiele działań poświęcił dzieciom i młodzieży i nie wiem, czy los tak sprawił, czy to tylko przypadek, że jego

pogrzeb odbył się właśnie w Międzynarodowym Dniu Dziecka. Popularyzował wśród nich wiedzę o stronach ojczystych i ich tradycjach poprzez organizowanie dla nich rozmaitych konkursów historycznych, plastycznych, ekologicznych, fotograficznych, muzycznych (jak Festiwal Pieśni Patriotycznej Powiatu Śremskiego, który na dobre wpisał się w kalendarz imprez lokalnych) oraz wycieczek krajoznawczo-edukacyjnych, czy rajdów rowerowych Szlakiem im. Maksymiliana Cygalskiego ze Śremu do Zawór. We współpracy z różnymi placówkami oświatowymi organizował spotkania z młodzieżą, na których prezentowano wybitne postacie lub ważne wydarzenia związane z Wielkopolską i ziemią śremską. Był inicjatorem „Promocji Młodych Talentów”, gdzie spotykają się najzdolniejsi uczniowie wszystkich szkół powiatu śremskiego. 21 czerwca odbyła się XI edycja, ale już bez niego. Przy towarzystwie zorganizował Klub Młodych

Miłośników Śremu oraz Parkowy Patrol Rowerowy współpracujący z Policją i Strażą Miejską. Jednak jego „ukochanym dzieckiem”, jak zawsze mówił, było Przedszkole „Słoneczna Gromada”, o którym nigdy nie zapomniał.

Za jego prezesury działalność towarzystwa została wysoko oceniona przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego, Marszałka Województwa Wielkopolskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ZG wielu organizacji poza-

rządowych. Najbardziej jednak cieszył go tytuł „Przyjaciela Szkoły”, który otrzymał od uczniów SP4, SP6, ostatnio od ZSZe. Był też i pozostanie na zawsze przyjacielem Przedszkola „Słoneczna Gromada”.



14.08.2009 r. – uroczystości w Parku im. Powstańców Wlkp.



Powitanie uczestników rajdu rowerowego Szlakiem im. M. Cygal-
skiego na mecie w Zaworach (wrzesień 2009)

Potrafił współdziałać z bardzo różnymi instytucjami i stowarzyszeniami realizując rozmaite przedsięwzięcia, na które goście przyjeżdżali nie tylko z całego kraju, ale i z zagranicy (np. spotkania absolwentów Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla Małoletnich nr 2 w Śremie, czy ogólnopolskie spotkanie laureatów nagrody honorowej „Dobosz Powstania Wielkopolskiego”).

Ostatnim jego wielkim dokonaniem były działania związane z otrzymaniem przez towarzystwo sztandaru. Dla wszystkich członków towarzystwa była to wielka chwila, gdy miesiąc wcześniej, 22 kwietnia organizacja otrzymała sztandar po 123 latach działalności. Z dumą, radością i wielkim wzruszeniem przyjął pan prezes sztandar wręczony mu



Przy grobie Jana Baiera (Leon Jaskułowski, śp. Janina Ratajczak, śp. Marian Dominiczak, (-))

przez Burmistrza Śremu p. Adama Lewandowskiego. Było to ostatnie wystąpienie prezesa.

Zasługi jego i towarzystwa dla promocji ziemi śremskiej są niekwestionowane. Dlatego też, w marcu na posiedzeniu Zarządu, podjęliśmy uchwałę zgłoszenia kandydatury p. Mariana Dominiczaka do tytułu Honorowego Obywatela Śremu. Niestety nie zdążyliśmy złożyć wniosku, który podpisało ponad 500 osób. Bardzo żałujemy.

Na ostatniej stronie, wydanej dwa lata temu monografii towarzystwa, za ostatnie 20-lecie działalności napisano: „Rozwój Towarzystwa i jego osiągnięcia stały się możliwe dzięki wieloletniej pracy prezesów, wiceprezesów, zarządów, członków oraz jakże licznej rzeszy sympatyków i sponsorów. Szczególne miejsce – czołowe miejsce – w tej działalności przypada wieloletniemu wiceprezesowi, a następnie, od 1995 r. pre-



Spotkanie laureatów honorowej nagrody „Dobosz Powst. Wlkp.” (wrzesień 2007)

zesowi Marianowi Dominiczakowi. To on, dzięki swej niezwykle pracowitości, kreatywności, zmysłowi organizacyjnemu, uporowi w dążeniu do celu, mimo piętrzących się trudności, umiejętności pozyskiwania do wspólnych działań ludzi, nie tylko w organizacji, ale w szeroko rozumianym środowisku, jest kołem napędowym Towarzystwa.”

Prezes Marian Dominiczak był człowiekiem czynu. Swoje oddanie Wielkopolsce i ziemi śremskiej przekładał na niezliczone działania o charakterze patriotycznym, regionalnym, ekologicznym. Życzliwy i otwarty na ludzi, potrafił łączyć pokolenia do pracy na rzecz wspólnego dobra.

Pamiętamy, dziękujemy, żegnamy!

W imieniu Zarządu TMZŚ
Wiesława GROBELNA
foto archiwum TMZŚ

PROMOCJA MŁODYCH TALENTÓW

*„Talent jest darem uniwersalnym,
ale potrzeba wielkiej odwagi,
żeby go wykorzystać.
Nie bój się być lepszym.”*

(Paulo Coelho)

pod patronatem Starosty Śremskiego

Promocja Młodych Talentów to coroczne spotkania promujące młodych, zdolnych uczniów ze wszystkich szkół powiatu śremskiego, to uroczystość, na której nagradza się uczniów, którzy swoją pracowitością i talentem osiągają wybitne sukcesy w nauce, sporcie lub działalności artystycznej.

Pomysłodawcą i inicjatorem takiego dowartościowania zdolnych uczniów był, zmarły niedawno, prezes TMZS Marian Dominiczak. W ubiegłym roku, podczas jubileuszowej X edycji, wspominał początki tych spotkań. Mówił wtedy, że przyjęte hasła „Towarzystwo Miłośników Ziemi Śremskiej z młodzieżą dla młodzieży” oraz „Uczymy siebie i innych trudnej sztuki niezapominania” obliłowało towarzystwo do podejmowania i realizacji różnorodnych form i metod pracy pozwalających na wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży, rozbudzaniu ich zainteresowań, spełnianiu się w nauce i zajęciach pozalekcyjnych.

Jednak dopiero w roku 2000, przy poparciu przyjaznych nauczycieli, starosty i burmistrza zastosowana została nowatorska forma nagradzania wyróżniających się uczniów i ich rodziców. Towarzystwo, najpierw samodzielnie, a od III edycji wspólnie z Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną w Śremie, zawsze w czerwcu, zapraszało wyróżniającą się młodzież, ich wychowawców, a później również rodziców na spotkania w przyjaznych progach restauracji p. Grażyny Dominiczak.

21 czerwca 2010 r. zostało zaproszonych 34 prymusów, z każdej ze szkół powiatu śremskiego, wraz ze swymi rodzicami. Uroczystość, w której uczestniczyło ponad 120 osób swoją obecnością zaszczylił:

- Wioleta Jastrząbek – Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego
- Anita Kowalak – Inspektor Oświaty w Brodnicy
- Mirella Godawa – Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy Dolsk
- Mirella Grzeskowiak – sekretarz Gminy Książ Wlkp.
- przedstawiciele Związku Kombatantów RP i BWP oraz organizatorów: TMZS i Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

Spotkanie prowadziły Wiesława Grobelna i Halina Piotrowska z TMZS oraz Aleksandra Ruducha – dyrektor PPP.

Główną część spotkania poprzedziła, jak zwykle, krótka część artystyczna. Tym razem, po raz pierwszy, zaprezentowano taniec towarzyski. Jedną z laureatek Promocji Młodych Talentów – Anna Sobkowiak, uczennica III klasy ZSZE, zaprezentowała, wraz ze swoim partnerem tanecznym Stanisławem Rzepką ze śremskiego LO, wspaniały występ taneczny oceniony gromkimi brawami przez zebraną publiczność.

Najważniejszą częścią spotkania była prezentacja osiągnięć wyróżnionych uczniów. Dokonały tego panie z PPP: Aurelia Binkowska i Laura Litkowska-Mały. Podziękowania i ufundowane przez Starostwo

Powiatowe nagrody książkowe uczniom oraz listy gratulacyjne ich rodzicom wręczały przedstawicielki urzędów z poszczególnych gmin powiatu śremskiego w towarzystwie dyr. PPP Aleksandry Ruduchy. Uczniom gratulowano dotychczasowych osiągnięć, życząc dalszych sukcesów, wytrwałości i zaangażowania w realizacji swych zainteresowań i pragnień.

Listy gratulacyjne o treści:

„Dziecko Państwa niejednokrotnie swoimi osiągnięciami sławiło imię szkoły i przydawało dumy pedagogom. Niech z Państwa udziałem wyrasta młody człowiek

o bogatej osobowości i prawym charakterze, realizujący swoje zamierzenia,

ale i otwarty na sprawy i potrzeby innych ludzi. Życzymy dalszych sukcesów,

a za trud włożony w proces wychowania serdecznie dziękujemy”
uręczano rodzicom, składając jednocześnie wyrazy uznania i szacunku za sukcesy osiągane przez ich dzieci.

W imieniu zaproszonych gości głos zabrała p. Wioleta Jastrząbek – nowa Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego. Pogratulowała wszystkim wyróżnionym przez swoje szkoły uczniom wysokich osiągnięć, a ich rodzicom wspaniałego wychowania swych pociech, bo to dzięki ich pomocy, opiece i umiejętności zaangażowaniu w rozwój talentu dzieci, uczniowie ci mogli osiągnąć takie sukcesy.

Następnie przy kawie, herbacie i słodkim poczęstunku nastąpiły rozmowy indywidualne i wystąpienia chętnych uczniów. Jako pierwszy zaprezentowali się recytatorzy: Antoni Byszewski z SP w Bodzynie i Michał Kubisiak z SP4 w Śremie. Później na flecie poprzecznym świetnie zagrał Michał Mazur – również z SP4. Na zakończenie jeszcze raz wystąpiła Ania Sobkowiak z ZSZE. Tym razem sama, w tańcu współczesnym. Za odwagę i wspaniałe zaprezentowanie swego talentu występujący otrzymali wielkie brawa.

W ten sposób zakończyło się kolejne, XI spotkanie Promocji Młodych Talentów pod patronatem Starosty Śremskiego. Panie prowadzące podziękowały za przybycie nagrodzonym uczniom i ich rodzicom oraz wszystkim zaproszonym gościom, patronowi uroczystości – staroście p. Tadeuszowi Waczyńskiemu za ufundowanie nagród, występującym uczniom za prezentację swego talentu, Bractwu Kurkowemu za profesjonalne nagłośnienie i p. Grażynie Dominiczak za użyczenie sali i przygotowanie pysznego poczęstunku.

Wiesława GROBELNA

Komputer przyjaciel, czy wróg?

Od momentu, kiedy został wysłany pierwszy testowy e-mail minęły 32 lata. Dziś komputery zawiadają niemal wszystkimi dziedzinami życia. Internet daje nam dostęp do ogromnej liczby informacji, do komunikowania się z całym światem. Ale żadna przesada nie jest dobra.

Wielu moich rówieśników przed komputerem spędza dosłownie każdą wolną chwilę. Spora część pasjonuje się graniem w różne gry internetowe. Granica pomiędzy ot tak sobie wchodzeniem na kompa a uzależnieniem jest bardzo cienka. Zaczyna liczyć się tylko zdobywanie kolejnych poziomów, bycie najlepszym na serwerze. Tacy gracze nawet, gdy nie grają, to w swoich myślach toczą walki ze smokami, czy prowadzą wojny albo zastanawiają się, jak przejść trudny odcinek. Mają tam swoich partnerów i wrogów. Grze oddają się całkowicie, żeby mieć czym pochwalić się przed kolegami czy koleżankami. Niektórzy uzależniają się od Internetu, dlatego że jest im się trudno odnaleźć w prawdziwej rzeczywistości. W sieci mogą być kim chcą, nikt nie widzi ich twarzy, ani nie zna nic oprócz pseudonimu. Dzięki temu nie boją się pisać tego, co myślą. Dzień sieciololika zaczyna się od włączenia komputera, a kończy na wyłączeniu „przyjaciela”. Godziny spędzone w sieci upływają bardzo szybko, zawsze jest mnóstwo rzeczy do sprawdzenia, zaczynając od skrzynki mailowej, poprzez bloogi wirtualnych znajomych, kończąc na obejrzeniu klipów na youtube.com.



Często od monitora odrywa dopiero głos mamy: -Wyłącz już ten komputer! Lekcje zrobione? Wtedy następuje zderzenie z rzeczywistością, pustka w głowie, a następnego dnia sprawdzian z biologii i termin oddania referatu z historii. Jest jeszcze szansa, że może dobra

koleżanka napisze zadanie domowe przez jakiś komunikator. W ten sposób zaczynają się problemy w szkole, a żeby o nich zapomnieć, tak jak alkoholik sięga po butelkę, tak sieciololik odpala komputer i koło się zamyka. Sieciololizm tak jak i inne uzależnienia ma swoje objawy, między innymi to podkrążone, zaczerwienione oczy, bujanie w obłokach. Młodemu uzależnionemu człowiekowi trudno jest dostrzec problem, który go dotyczy, a jeszcze trudniej z nim sobie poradzić. W dobie XXI wieku, kiedy ogromna liczba ludzi ma dostęp do Internetu, sieciololizm staje się globalnym zagrożeniem i wbrew pozorom nie dotyczy tylko młodzieży.

Ważne jest, aby pamiętać, że zawsze lepiej jest porozmawiać i pośmiać się ze znajomymi czy rodziną, niż śmiać się do monitora oraz że godziny spędzone w sieci to czas odebrany nauce, życiu rodzinnemu, czy rozmowie z niewirtualnymi przyjaciółmi.

Roksana RYDZ
Praca nagrodzona
w międzynarodowym konkursie
XVI. ROŽNOVSKÝ FEJETON a KLIČEK
organizowanym w Rožnovie pod Radhoštěm
(Czechy)



Śrem w małych monografiach

Śremianin w rektorskiej todze Heliodor Święcicki (1854-1923)

Śrem, miasto nad Wartą w Wielkopolsce, ze średnio-wiecznym rodowodem swojego istnienia (założone zostało w 1253 r.), może poszczycić się bogatym dorobkiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Było siedzibą kasztelanów, starostów i burmistrzów. Przechodziło w swoich dziejach okresy koniunktury i kryzysów. Doświadczało niszczących wojen i złych władców, ale zawsze po tym zdołało się podźwignąć, wykorzystując sprzyjające ku temu okoliczności połączone z wysiłkiem pracy mieszkańców.

Przez wieki zamieszkiwały w nim trzy nacje: polska, niemiecka i żydowska. I niezależnie od narodowości żyły ze sobą dość zgodnie z tolerancją dla odmiennych zwyczajów, języków i wyznań. Można powiedzieć, że Śrem był pozytywnym przykładem „trzech kultur”. Nawet w czasach zaborczego panowania Prus i wzmożonej polityki antypolskiej germanizacji, wysiłek większości obywateli skupiony był w pierwszym rzędzie na pracowitym tworzeniu lepszej egzystencji dla siebie i potomnych. Nie oznaczało to jednak, że Polacy godzili się wówczas bez oporu na polityczne akcje władz pruskich w ramach tzw. „Kulturkampf”, wymierzone swoim ostrzem w polskie szkolnictwo, język, kulturę i walkę z Kościołem katolickim. Polskie społeczeństwo sprzeciwiało się w imię zachowania tożsamości narodowej tzw. „pracą organiczną” polegającą na organizowaniu i udziale w różnorodnych formach legalnych działań, mających na celu rozwój gospodarczy, szerzenie oświaty, zakładanie polskich organizacji społeczno-kulturalnych.

Rodzina głównej postaci książki i on sam mieszkali w Śremie na przełomie I i II połowy XIX w. i dlatego obraz miasta z tego czasu, wyraźnie zmieniającego cywilizacyjne oblicze, potraktowany został szerzej.

Ze Śremem związanych było z urodzenia lub osiedlenia wielu wybitnych i znanych także poza jego granicami mieszkańców. W książce nakreślono sylwetkę

i dokonania jednego z nich – Heliodora Święcickiego (1854-1923).

Jak wykazują badania biograficzne H. Święcicki nie był rodowitym śremianinem i prawdopodobnie urodził się w Poznaniu (Posen), w dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego pod zaborem pruskim. Tak po prostu zrządził los. Ale całe dzieciństwo i młodość, czyli blisko 20 lat spędził w Śremie.

Z atmosfery inteligentnego domu rodzinnego (ojciec Tadeusz był lekarzem), wyniósł na całe życie zamiłowania naukowe. W Śremie też ukształtował zainteresowania, poglądy na świat i pragnienie niesienia pomocy ludziom chorym i ubogim. W śremskim gimnazjum był bardzo zdolnym uczniem i członkiem tajnej organizacji młodzieży „Marianie”. Na cmentarzu przy kościele farnym pozostawił prochy najbliższych – rodziców i rodzeństwa. Stąd po maturze (1873 r.) udał się na studia medyczne do Wrocławia, gdzie w 1877 r. uzyskał tytuł doktora medycyny i chirurgii. Następnie zamieszkał i podjął pracę w Poznaniu.

Po zdaniu krajowego egzaminu lekarskiego w Dreźnie przebywał na kilkumiesięcznych stażach zawodowych w klinikach niemieckich w celu podniesienia umiejętności praktycznych w zakresie ginekologii i położnictwa. Przez całe życie objawiał zainteresowania naukowe i prowadził pionierskie badania z fizjologii ciąży, histopatologii płodu i technik operacyjnych zabiegów ginekologicznych.

Rezultaty dociekań i eksperymentów naukowo – medycznych ogłaszał regularnie w pismach fachowych m.in. na łamach „Nowin lekarskich”, które współtworzył i był redaktorem. Wczesne prace H. Święcickiego ukazywały się w tomie pt. „Beiträge zur Physiologie und Gynaecologie” (1890 r.). W sumie jego bibliografia obejmuje około 60 publikacji, nie licząc artykułów prasowych drukowanych w „Dzienniku Poznańskim”. Od 1886 r.

prowadził w Poznaniu prywatną, dobrze prosperującą klinikę położniczą.

Podczas XI Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich w Krakowie (1911 r.) wygłosił referat „O estetyce w medycynie” (wydany drukiem także w j. francuskim i esperanto). Zawarł w nim poglądy na temat stosunku lekarza do pacjenta i wskazywał na zespół cech osobowych szczególnie pożądaných w tym zawodzie.

Ofiarna praca lekarza, fachowa wiedza w dziedzinie chorób kobiecych składały się na wysoki autorytet, szacunek i uznanie dla dr. Święcickiego w kręgach społeczeństwa i świata medycznego. Poważne osiągnięcia naukowe zadecydowały o nadaniu mu tytułu profesora. Odrzucał oferty pracy w renomowanych klinikach, widząc w środowisku Poznania równie dobre możliwości działalności zawodowej. Przyjął natomiast doktorat Honoris Causa (np. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w 1900 r.). Jego sława sięgała do krajów zachodniej Europy, czego wyrazem

było wyróżnienie francuską Legią Honorową (1922 r.).

Drugim polem aktywności Święcickiego była działalność społeczna i dobroczynna. Nie szczędził prywatnych funduszy na wspieranie towarzystw pomocowych, organizacji burs dla uczniów, schronisk dla ubogich. Poważne sumy przekazywał na rzecz Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, Towarzystwa Naukowej Pomocy im. doktora Karola Marcinkowskiego i Towarzystwa Czytelni Ludowych, Związku Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczynnych. Zasiadał we władzach tych instytucji.

Własnym sumptem założył i utrzymywał schronisko dla starców w Poznaniu. Nierzadko wspomagał materialnie i leczył bezpłatnie wielodzietne rodziny z biednych warstw społecznych.

Bardzo wiele czasu i energii poświęcił Święcicki działalności w organizacjach i towarzystwach naukowych.

W 1897 r. włączył się w prace Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Piastował w nim wiele funkcji z przewodniczeniem włącznie. Z jego inicjatywy unowocześniono strukturę organizacyjną, powstawały kolejne wydziały, które stały się wkrótce fundamentem Uniwersytetu Poznańskiego utworzonego w 1919 r.

Długoletnie starania prof. Święcickiego i grona współpracowników uwieńczone zostały powstaniem pierwszej polskiej wyższej uczelni w Poznaniu. Niewątpliwie dzień otwarcia uniwersytetu sam słusznie zaliczał do największych dzieł życia. Przez pięć lat, aż do śmierci w 1923 r., pełnił funkcję rektora uczelni.

Profesor Heliodor Święcicki zapisał się w pamięci potom-

nych jako jeden z najwybitniejszych Wielkopolan. Człowiek o wyjątkowych cechach osobowości, mądry humanista i racjonalista. Zawsze wyczulony na krzywdę społeczną. Wyróżniający się w codziennym życiu skromnością, elegancją i kulturą osobistą.

Współcześnie jest wiele miejsc poświęconych jego postaci. Patronuje ulicom, placówkom naukowym i kulturalnym, m.in. Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Śremie.

Adam PODSIADŁY

ŚREM W MAŁYCH MONOGRAFIACH 3

Adam Podsiadły

Śremianin
w rektorskiej todze
Heliodor Święcicki
(1854-1923)

ŚREM 2010



Warto przypomnieć...

Uczyć się i praktykować

27 czerwca 2010 roku zmarł Jarosław Markiewicz – jeden z trzech twórców Nowej Fali w polskiej poezji: awangardy poetyckiej i artystycznej. Jak wiadomo żyją nadal dwaj inni twórcy Nowej Fali – aktywni poeci, historycy literatury i wydawcy: warszawianin Krzysztof Karasek i krakowianin Ryszard Krynicki. W Krakowie mieszkają też inni uczestnicy Nowej Fali: Adam Zagajewski, Stanisław Stabro i Adam Ziemiannin oraz Julian Korhauser. Żyje jeszcze inny jej uczestnik: Stanisław Barańczak. To ci najbardziej znani. Myślę, że jeśli jeszcze nie powstały jakieś szersze monografie na ten temat, materiał bibliograficzny jest dostępny.

Jarosław Markiewicz był bardzo oczekiwany na XV Przemyskiej Wiosnie Poetyckiej. Niestety Markiewicz nie przyjechał. A chciano mu zadać wiele pytań, m.in.: czy nadal jest buddystą, a jeśli tak, czy nadal praktykuje zen, a jeśli tak to jaki. Jarosław Markiewicz tworzył i należał do pierwszej fali buddyzmu w Polsce.

Urodził się 12 czerwca 1942 roku w Wysokiem Litewskim. Ojciec – Stefan, przed wojną policjant, później na rozkaz AK był w tzw. granatowej policji, po 1945 roku przesiedlony ze Wschodu na Kujawy. Matka – Zofia zd. Woźniak, córka tzw. osadnika wojskowego.

Technikum Leśne ukończył w Rzepinie (Ziemia Lubuska), Liceum Ogólnokształcące w Lubrańcu (Kujawy), studia (przerwane) na Wydziale Filozofii UW, a następnie 3 lata studiował na Wydziale Historii (historia sztuki).

Debiut w prasie (wiersze) miał miejsce w 1957 r., a debiut książkowy w 1965 r. – *Stadion słoneczny*.

Otrzymał nagrodę Iskry – nagrodę Wolnej Europy za najlepszy debiut 1965 roku.

W 1969 roku założył i prowadził **Teatr na Tere-spolskiej**. W tym samym roku prezentacja przedstawienia *Między nagimi idą nadzy*. W 1971 roku wydał tom wierszy *Podtrzymując radosne pozory trwania pochodu*. Uprawiał krytykę artystyczną, artykuły o nurcie przedstawieniowym i mistycznym: Beksiński, Broll, Waniek, Urbanowicz. Był również znakomitym malarzem, a jego pierwsza wystawa malarstwa olejnego miała miejsce w 1976 r. Od 1974 r. studiował i praktykował buddyzm zen pod kierunkiem Philipa Kapleau. Po inicjacji u Andrzeja Urbanowicza i Urszuli Broll, do stanu wojennego w mieszkaniu na Oboźnej, dwa razy w tygodniu odbywały się kilkugodzinne praktyki medytacyjne grupy.

Następne publikacje: w 1976 roku – *W ciałach kobiet wschodzi słońce*, wiersze, w 1978 roku – *Wiersze wybrane*. W 1979 roku – *Chaos wita w tobie łotra i świętego*, proza, w 1980 roku i („i” pisane z małej litery jako spójnik, łącznik a zarazem obrazek przedstawiający sylwetkę człowieka), wiersze. W 1980 roku wyjechał do RFN, wystawiał obrazy w Niemczech i Berlinie Zach. – powrócił do Polski 12 grudnia. W lutym 1982 roku opublikował wiersze – *Wszędzie jest ziemia*, pod pseudonimem Jan Marty, wydane bez cenzury.

Dwie wpadki w podziemiu wydawniczym, w roku 1984 i 1988 (lata przestępne, obydwie w „tłuste czwartki” – ciekawostka dla astrologów) zakończone szczęśliwie krótkotrwałymi aresztami. Żona po pierwszym aresztowaniu doznała wylewu krwi do mózgu, trepanacji czaszki, trwałego niedowładu nogi. Po drugim nastąpiła konfiskata samochodu. W 1996

roku napisał *Papierowy bęben*, wiersze. Od 1982 r. współtworzył Wydawnictwo Przedświt.

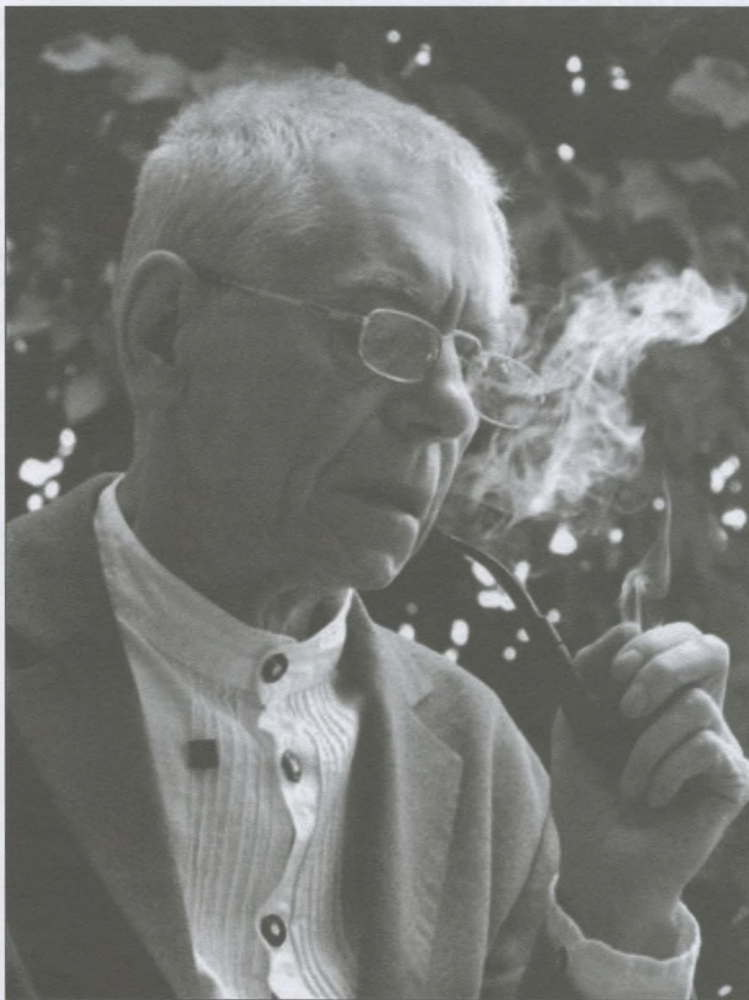
Na przełomie lat 60. i 70. dwudziestego wieku w Polsce powstało kilka fal kulturowych. Jedną z nich byli hippies, inna – trwała od lat 60. i była związana z muzyką beatową, byli to bitnicy. Jednocześnie wszedł bardzo silny nurt polskich jogów i recepcji Wed wraz z filozofią indyjską. Pojawiła się też fascynacja budyzmem związana z ośrodkami zen na Zachodzie. Jej zwieńczeniem był przyjazd do Polski w 1975 roku mistrza zen z USA – ucznia japońskich mistrzów Yosutaniego i Harady – Rosiego Filipa Kapleau z ośrodka zen w Rochester. Śmierć w rozumieniu zen nie jest pustą. A wartość człowieka poznaje się po jego śmierci po tym, że wnosi w nasze życie dynamikę działania, power ściśle ukierunkowany, sprecyzowany i logicznie zdefiniowany.

Przykładem można być dla innych wyłącznie za życia – po śmierci rozpoczyna się inna opowieść.

Na stronie Jarosława Markiewicza – zmarł Markiewicz, a strona nadal żyje, jest czynna i można ją czytać!!! – jest historia np. wydawnictwa. Otóż wyini-

ka z niej, że władze ówczesnej Polski, władze komunistyczne przymykały oko cenzury na wewnętrzne wydawnictwa buddystów nie widząc w nich zagrożenia dla własnego stanu posiadania ani dla komunizmu. Dlatego wydawnictwa te były dobrym środowiskiem dla powstania podziemnego wydawnictwa w latach 80. XX wieku, latach stanu wojennego. Należy przypomnieć, że bardzo wiele osób i środowisk nie druko-

wało w prasie komunistycznej, nie koncertowało, nie wystawiało spektakli, etc. – na znak protestu przeciwko stanowi wojennemu. Tworzono też wydawnictwa podziemne, konspiracyjne. Takim był „Przedświt”. Za działalność w stanie wojennym Jarosław Markiewicz otrzymał od śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego Krzyż Komandorski.



Adam LEWANDOWSKI
Wykorzystano materiały
zawarte na stronie

www.jaroslawmarkiewicz.neostrada.pl



Wyróżniono Szkolny Klub Wolontariatu przy Gimnazjum nr 1 w Śremie

23 czerwca 2010 r. w warszawskim teatrze „Kamienica” ogłoszono wyniki tegorocznej edycji konkursu „**Odważmy się być wolnymi**”. Konkurs był skierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Celem tegorocznej edycji było odszukanie osób, które swoją działalnością w latach 1945-1989 przyczyniły się do demokratycznych zmian i pełnego odzyskania niepodległości przez Polskę. Na konkurs wpłynęło ponad 300 prac z całej Polski. Wśród laureatów konkursu znalazł się również **Szkolny Klub Wolontariatu przy Gimnazjum nr 1 w Śremie** za pracę o Jacku Nowaczyńskim (Michalina Wójcik, Adrianna Łucka, Weronika Borowska, opiekun: Justyna Gawel).

Podsumowanie Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej

W dniu 18 czerwca br. na stadionie w Parku Miejskim w Śremie odbyło się podsumowanie współzawodnictwa sportowego w ramach XI Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej za rok 2009/2010. Organizatorem imprezy był Szkolny Związek Sportowy „Wielkopolska” wraz z Urzędem Miejskim w Śremie i Starostwem Powiatowym w Śremie. Do Śremu przyjechali przedstawiciele

wielu szkół z całej Wielkopolski, którzy osiągnęli dobre wyniki w różnego rodzaju rozgrywkach sportowych.

Święto sportu szkolnego rozpoczęło się od defilady i przemarszu przedstawicieli szkół. Po zapaleniu znicza olimpijskiego przez uczniów Gimnazjum nr 1 w Śremie, zebranych gości powitał Stanisław Płociennik, Prezes Szkolnego Związku Sportowego. Oficjalnego otwarcia dokonał Burmistrz Śremu Adam Lewandowski oraz Starosta Śremski Tadeusz Waczyński.

Najistotniejszym punktem spotkania było ogłoszenie wyników sportowej rywalizacji szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych za miniony rok. Najlepiej spośród szkół z powiatu śremskiego wypadli uczniowie Gimnazjum nr 1 w Śremie, którym Burmistrz Śremu wręczył puchar za zajęcie II miejsca.

Uroczystości urozmaicił szereg pokazów sportowych i artystycznych. Swoje umiejętności zaprezentowali śremscy siatkarze, koszykarze, szermierze, trenujący sporty walki. Dla publiczności wystąpiła wokalistka Julia Bartkowiak, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Śremie oraz formacje taneczne AT CREW i ETNA.

Szkoła bez przemocy

Dnia 15 czerwca br. w Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie odbyła się profilaktyczna inicjatywa w formie przemarszu ulicami miasta, która była podsumowaniem udziału szkoły w IV edycji programu społecznego „**Szko-**

ła bez przemo-

cy”. Głównym założeniem obchodów Dnia Przeciw Przemocy było wyrażenie społecznego protestu wobec agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży, poprzez wyjście poza mury szkolne i zwrócenie uwagi opinii publicznej na ten problem w życiu dziecka.

Podczas tegorocznych obchodów Szkoła Podstawowa nr 1 w Śremie



promowała szeroko rozumianą sztukę, a także różne formy artystycznej aktywności dzieci jako jeden z alternatywnych sposobów na minimalizowanie zachowań agresywnych wśród uczniów. W drugiej części imprezy nastąpiła prezentacja wybranych form artystycznych nagrodzonych we wcześniej ogłoszonym konkursie pod hasłem „Sztuka zamiast przemocy” oraz rozdanie nagród pozostałym dzieciom, które wzięły w nim udział. Inicjatywę Szkoły Podstawowej nr 1 wspierała Komenda Powiatowa Policji w Śremie oraz Rada Programu Bezpieczne Miasto.

Medale Prezydenta RP dla strażników miejskich w Śremie

Dnia 23 czerwca br. w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się uroczystość uhonorowania odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Prezydenta RP, Wielkopolan szczególnie zasłużonych w działalności na rzecz rozwoju społeczeństwa oraz za ratowanie życia ludzkiego. Medale z rąk Wojewody Wielkopolskiego Piotra Florjaka otrzymali strażnicy miejscy w Śremie, za długoletnią służbę, Damian Bąk, Jacek Galler, Marian Goliński, Grzegorz Jankowiak, Jarosław

Kmiecik, Grzegorz Mularczyk, Włodzimierz Plewa, Jarosław Potocki. Medale za ofiarność i odwagę otrzymali strażnicy miejscy Damian Czeterbok i Tomasz Frąckowiak. Burmistrz Śremu Adam Lewandowski podczas uroczystości w swoim wystąpieniu pogratulował strażnikom oraz podkreślił ich rolę i zaangażowanie w życie lokalnej społeczności.

Program zapobiegania czynnikom ryzyka raka szyjki macicy w gminie Śrem na lata 2010-2013

W dniu 29 kwietnia 2010 r. Rada Miejska w Śremie podjęła uchwałę w sprawie Gminnego Programu Zdrowotnego pod nazwą „Program zapobiegania czynnikom ryzyka raka szyjki macicy w gminie Śrem na lata 2010-2013”. Chcąc zrealizować zapisy ww. uchwały Burmistrz Śremu ogłosił otwarty konkurs ofert na wybór realizatora programu zdrowotnego w 2010 roku w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy dla dziewcząt z rocznika 1997 zameldowanych na terenie gminy Śrem zgodnie ze stanem na dzień 31.12.2009 r.



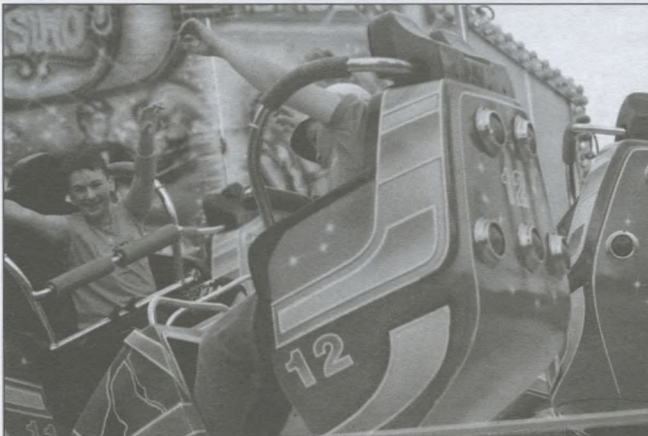


Dni Śremu 2010

Tradycyjnie w czerwcowy weekend obchodziliśmy święto naszego miasta – czyli Dni Śremu 2010. Różnorodność zaproponowanych atrakcji przyciągnęła tłumy mieszkańców gminy do Parku im. Powstańców Wielkopolskich.

W sobotnie przedpołudnie rozgrywano turnieje sportowe. O godz. 9.00 rozpoczął się turniej siatkarski BAZAR CUP, w którym zwyciężyły kadetki z KS Bazar. Od 10.00 trwał Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej ORLIKI 2010 BASF CUP. Równocześnie na rondzie przy jednostce wojskowej Śremska Grupa Nieustannych Optymistów „Krówka mała” rozdawała kierowcom kamielki odblaskowe. Od godziny 15.00 centrum wydarzeń stała się mała scena. Program artystyczny rozpoczęła Orkiestra Dęta Towarzystwa Muzycznego im. M. Zielińskiego, której towarzyszyły mażoretki. Po koncercie orkiestry scena zamieniła się w plener afrykański z zabawami i konkursami dla najmłodszych. O godz. 17.30 rozpoczęły się prezentacje zespołów śremskich, wystąpiły m.in. „Roztańczone przedszkolaki”, „Kociaki”, „Panterki”, „AT CREW”. Od godz. 16.00 na stadionie odbywał się Puchar Polski Strong Man, od godz. 18.00 – maraton spinningowy. Wieczór zakończył się występami zespołów „Lans Vegas” i „Akcent”, przy których publiczność bawiła się znakomicie.

Wydarzenia niedzielne to kolejny dzień atrakcji dla mieszkańców Śremu. Ponownie odbywały się rozgrywki sportowe: turniej piłki nożnej,



turniej szachowy, regaty w klasie OMEGA, konkurs strzelecki. Od godziny 14.00 Śremska Grupa Nieustannych Optymistów „Krówka mała” uczyła jak udzielać pierwszej pomocy i zachęcała do oddania krwi. Ogromne wrażenie na publiczności wywarła parada motocykli oraz pokaz skoków spadochronowych. Największa publiczność zgromadziła się jednak po godzinie 18.00, kiedy to rozpoczął się wieczór koncertowy. W atmosferę bluesowo-rockową wprowadziły zespoły „Nadmiar” i „Turbo”. Gwoździem programu była legendarna „Budka Suflera”, z którą publiczność wspólnie wykonywała największe przeboje. Ob-

chody święta miasta zakończył pokaz fajerwerków.

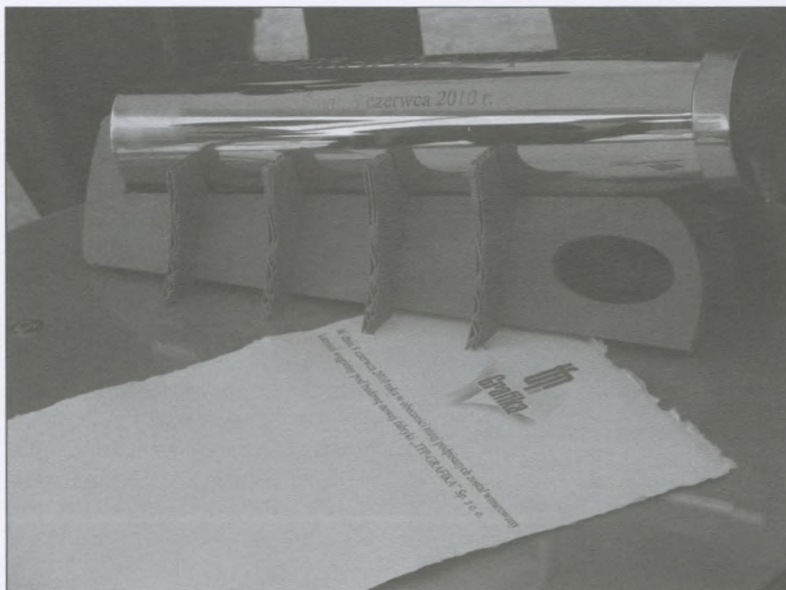
Na terenie parku znajdowało się wiele straganów ze słodyczami, zabawkami i grillowanymi potrawami. Przez cały czas Fundacja Dr Lucy sprzedawała losy i promowała schronisko w Gaju, zachęcając do przygarnięcia psów. Z kolei Amatorska Grupa Fotograficzna w terenowym studio fotograficznym wykonywała portrety uczestników Dni Śremu, które zostaną wykorzystane w projektach promocyjnych gminy Śrem.

Organizatorami Dni Śremu byli Śremski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miejski w Śremie. Organizację wydarzeń podczas Dni Śremu wsparli: BASF Polska, BASF Poliuretan, Rehau, L'ascada, Metropol, Pekao i SBL im. Ks. P. Wawrzyniaka w Śremie.

Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę fabryki TFP – Grafika w Śremie

We wtorek 8 czerwca br., na zaproszenie Prezesa Zarządu spółki TFP – Grafika, na plac budowy przy ul. 750 lecia w Śremie przybyli Burmistrz Śremu Adam Lewandowski i Przewodnicząca Rady Miejskiej w Śremie Katarzyna Sarnowska. Wraz z przedstawicielami inwestorów, wykonaw-





ców, instytucji finansującej inwestycję oraz mediów uczestniczyli w wydarzeniu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę firmy powstającej w zachodniej części Śremskiego Parku Inwestycyjnego, obszaru objętego przywilejami Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Zamierzeniem przedsiębiorstwa jest zakończenie inwestycji w Śremie jeszcze w tym roku, a będzie to już trzeci zakład firmy, która do tej pory zrealizowała inwestycje w Dzieńmierowie pod Kórnikiem i Babimoście leżącym w województwie lubuskim.

Zjazd Samorządów Aglomeracji Poznańskiej

We wtorek 1 czerwca br., w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbył się Zjazd Samorządów Aglomeracji Poznańskiej. Na zjazd zaproszeni zostali wójtowie i burmistrzowie gmin tworzących Aglomerację Poznańską, ich zastępcy, sekretarze, skarbnicy, Zarząd Powiatu Poznańskiego, Zarząd Województwa Wielkopolskiego, radni gmin tworzących Aglomerację Poznańską, radni Powiatu Poznańskiego, radni Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, przewodniczący zarządów rad osiedlowych w Poznaniu, kierownicy referatów w urzędach gmin tworzących Aglomerację Poznańską i powiatu poznańskiego. Spotkanie zorganizowali Prezydent Miasta Poznania oraz Starosta Poznański. Na spotkanie przybyli również przedstawiciele śremskiego samorządu na czele z Burmistrzem Śremu Adamem Lewandowskim i Przewodniczącą Rady Miejskiej w Śremie Katarzyną Sarnowską. Wspólne spotkanie samorządowców było okazją do

uczczenia przez samorządy Aglomeracji Poznańskiej jubileuszu XX-lecia samorządu terytorialnego. Ponadto uczestnikom zjazdu zaprezentowano Zieloną Księgę Aglomeracji Poznańskiej, stanowiącą projekt Strategii Rozwoju Aglomeracji Poznańskiej do roku 2020. Prace nad „Zieloną Księgą” koordynowało Centrum Badań Metropolitalnych przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Opracowanie zawiera projekt wizji i kierunków rozwoju aglomeracji skupiony wokół pięciu zagadnień: gospodarki przestrzennej i środowiska, infrastruktury i organizacji transportu, go-

spodarki i rynku pracy, usług społecznych oraz zarządzania i marketingu terytorialnego. Propozycje konkretnych działań w tych obszarach zapisano w postaci 26 programów. Strona internetowa www.zielonaksiega.poznan.pl umożliwia wyrażenie swojej opinii i pomysłów na temat rozwoju aglomeracji i budowy zintegrowanej, nowoczesnej metropolii Poznań w perspektywie 2020 r. Zapraszamy do debaty.

Godło „Teraz Polska” dla gminy Śrem

Dnia 24 maja br. w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród konkursu „Teraz Polska”. Kapituła Polskiego Godła Promocyjnego, w drodze głosowania, wyłoniła laureatów XX edycji konkursu „Teraz Polska” dla produktów i usług, III edycji dla przedsięwzięć innowacyjnych oraz IV edycji dla gmin.

Polskie Godło Promocyjne „Teraz Polska” zostało przyznane 13 produktom, 9 usługom, 3 przedsięwzięciom innowacyjnym oraz 9 gminom. W tegorocznej edycji konkursu „Teraz Polska” przyjęto i oceniono 129 wniosków weryfikacyjnych. Laureatem w tegorocznej edycji konkursu „Teraz Polska” została gmina Śrem. Listy gratulacyjne w Belwederze wręczył Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, wykonujący obowiązki Prezydenta RP. Gratulacje dla Burmistrza Śremu Adama Lewandowskiego odebrała Dorota Gandecka, Koordynator Zespołu Obsługi Inwestorów, Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego w Śremie.



Podczas wieczornego koncertu galowego w Teatrze Wielkim Operze Narodowej laureatom wręczono statuetki „Teraz Polska”. Po raz pierwszy w historii Kapituła Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” nagrodziła wybitne osobistości, które swoim dorobkiem zawodowym, osiągnięciami i postawą w znaczący sposób przyczyniają się do promocji Polski na świecie. W tym roku statuetkę „Wybitny Polak” otrzymał Wojciech Kilar (pianista i kompozytor, autor muzyki filmowej) oraz dr Hilary Koprowski (wirusolog i immunolog, twórca pierwszej szczepionki przeciwko wirusowi polio).

Konkurs „Teraz Polska” dla gmin wyróżnia najlepsze samorządy pod względem gospodarności oraz

atrakcyjności dla mieszkańców i przedsiębiorców. Nagroda promuje gminę, podkreślając jej wszechstronną atrakcyjność oraz spełnia rolę magnesu przyciągającego do wyróżnionej gminy mieszkańców oraz inwestorów. Jest także gwarantem solidności i wzorowej pracy urzędu. Dzięki temu Godło „Teraz Polska” stanowi oryginalne narzędzie budujące markę gminy oraz jej prestiż.

XIX Krajowa Konferencja Zdrowych Miast Polskich w Śremie

W dniach 19-21 maja br. w kinoteatrze „Słonko” w Śremie odbyła się XIX Krajowa Konferencja Zdrowych Miast Polskich zorganizowana przez Urząd Miejski w Śremie oraz Stowarzyszenie Zdrowych Miast Polskich. W konferencji udział wzięło ponad 80 gości z całego kraju. Byli wśród nich przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, instytucji działających w zakresie pomocy społecznej i ochrony zdrowia, uczelni medycznych oraz szkół i przedszkoli. Uczestnicy prezentowali swoje osiągnięcia i doświadczenia

z zakresu rozwiązywania problemów społecznych oraz profilaktyki i promocji zdrowia, a także przedstawili programy, na których realizację otrzymali środki w ramach konkursu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Zdrowych Miast Polskich „Granty 2009”.

Odwiedzili również śremskie instytucje: Śremski Sport Sp. z o.o., gdzie uczestniczyli w akcji „Bądźmy zdrowi – wiemy, więc działamy”, Przychodnię Leczenia Uzależnień i Współuzależnień, Dom Pomocy Społecznej w Psarskim oraz wzięli udział w ogólnopolskiej akcji „Zdrowy nawyk – zdrowe piersi”.

ŚREM



UCHWAŁA NR 445/XLIX/10 RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE z 24 czerwca 2010 r.

w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych w Śremie

Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. nr 19, poz. 115 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

§ 1

1. Zalicza się do kategorii dróg gminnych ul. Grunwaldzką w Śremie na odcinku od skrzyżowania z ul. Staszica do skrzyżowania z drogą dojazdową do wsi Grzymysław (działka nr 2463).
2. Drogę przedstawiono graficznie na mapie stanowiącej załącznik do uchwały.
3. Zaliczenie do kategorii dróg gminnych następuje z mocą od dnia 1 stycznia 2011 r.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Śremu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY
Katarzyna Sarnowska

UCHWAŁA NR 447/XLIX/10 RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE z 24 czerwca 2010 r.

w sprawie zniesienia ochrony z dwóch drzew wchodzących w skład pomnika przyrody

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 1 i art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz art. 44 ust. 3 i 4 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009r. nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwala, co następuje:

§ 1

1. Znosi się ochronę z dwóch drzew gatunku klon zwyczajny (*Acer platanoides*) wchodzących w skład pomnika przyrody – dwustronnej alei platanów klonolistnych, klonów zwyczajnych i jesionów wyniosłych, rosnącej w pasie drogi powiatowej nr 4062P w miejscowości Psarskie.
2. Zniesienie ochrony następuje z powodu obumarcia drzew i stwarzania przez nie zagrożenia dla bezpieczeństwa powszechnego uczestników ruchu drogowego.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Śremu.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego.

PRZEWODNICZĄCA RADY
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 449/XLIX/10
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE
z 24 czerwca 2010 r.**

zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu gminy Śrem na 2010 r.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 4 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r., nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) i art. 212 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwała, co następuje:

§ 1

(Treść uchwały do wglądu w siedzibie lub na stronie internetowej urzędu)

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Śremu.

§ 3

Uchwała podlega opublikowaniu.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

PRZEWODNICZĄCA RADY
Katarzyna Sarnowska

**UCHWAŁA NR 451/XLIX/10
RADY MIEJSKIEJ W ŚREMIE
z 24 czerwca 2010 r.**

**w sprawie zmiany opisu granic stałych okręgów wyborczych utworzonych
na terenie gminy Śrem**

Na podstawie art. 92 ust. 2 ustawy z 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. nr 159, poz. 1547 z późn. zm.) Rada Miejska w Śremie uchwała, co następuje:

§ 1

Dokonuje się zmiany opisu granic okręgów wyborczych utworzonych na terenie gminy Śrem uchwałą nr 377/LII/06 Rady Miejskiej w Śremie z 30 czerwca 2006 r. w sprawie podziału gminy Śrem na okręgi wyborcze (Dz. Urz. Woj. Wielk. z 2006 r. nr 126, poz. 3104), poprzez dopisanie nowych nazw ulic.

§ 2

Wykaz stałych okręgów wyborczych uwzględniający zmiany, o których mowa w § 1 wraz z ich granicami i numerami oraz liczbą radnych wybieranych w każdym okręgu, stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Śremu.

§ 4

Po jednym egzemplarzu niniejszej uchwały przekazuje się niezwłocznie Wojewodzie Wielkopolskiemu i Komisarzowi Wyborczemu w Lesznie.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego. Uchwałę podaje się do wiadomości publicznej w sposób zwyczajowo przyjęty.

PRZEWODNICZĄCA RADY
Katarzyna Sarnowska

„Stara Strzelnica” – u Kuby Błoszyka

cz. 2

Z opowiadań i wspomnień dziadka Jakuba, mojego ojca Mariana i wujka Stanisława Rusiaka oraz zachowanych zdjęć zapamiętałem obraz Starej Warty. Nieregularne, ale naturalne koryto starej rzeki, pełne różnych zatoczek porośniętych trzciną, wyglądało tajemniczo, ale zarazem ciekawie. Dziadek Jakub zatrudniał rybaka, który dwa razy w tygodniu dostarczał do restauracji świeżo odłowione ryby z „jeziórka”. „Jeziórkiem” więc nazywano odcinek Starej Warty od mostu w prawo, patrząc w kierunku Mechlina i leśniczówki, do najszerszego jej miejsca, gdzie pośrodku znajdowała się wyspa porośnięta drzewami, wśród których były dwa piękne dęby.

Wspomniany rybak miał też do swojej dyspozycji kilka płaskodennych łodzi – nazywanych gondolami, które za niewielką opłatą wypożyczał zainteresowanym. Można więc sobie wyobrazić jak urokliwe i niezwykle było to miejsce latem, kiedy woda, pachnące łąki i las sprawiały wrażenie ziemskiego raju, szczególnie dla młodych zakochanych par.

Potem przyszły tragiczne lata II wojny światowej. Restauracja przestała istnieć. W parku przy strzelnicy hitlerowcy rozstrzelali 12 Polaków ze Śremu i okolicy. Władze niemieckie nakazały wycinkę najpiękniejszych drzew sosnowych z otoczenia parkowego i przeznaczenia ich na remont zniszczonych mostów. W dużej sali tanecznej Niemiec Herdegen urządził stolarnię, w której zatrudnił kilku stolarzy, uczniów i pomocników, wśród których znalazł się mój starszy kolega – przyjaciel Władysław Kozielczyk ze Śremu. Od

niego dowiedziałem się, że ów Niemiec uchronił zatrudnionych przed wywózką do Rzeszy. Natomiast dziadek Jakub wspominał, że Niemiec ten zamieszkał wraz ze swoim synem Wagnutem w Zaniemyślu, skąd na rowach dojeżdżali, aby nadzorować pracę w stolarni. Dziadek, znając język niemiecki jeszcze z czasów pruskiej niewoli, mógł porozumiewać się z owym Niemcem. Jemu zawdzięczać można to, że rodzina nasza uniknęła wysiedlenia i mogła utrzymać się przez cały czas okupacji na własnym gospodarstwie.

Mój ojciec Marian Błoszyk (ur. 1910 r.) po udziale w 1939 r. w wojnie obronnej w Wojsku Polskim na terenach wschodnich, wzięty został do niewoli radzieckiej i znalazł się w obozie w Starobielsku. W 1940 r. część jeńców władze sowieckie przekazały Niemcom. Ojciec znalazł się w obozie jenieckim w Kaisersteinbrunn na terenie Austrii. Po leczeniu szpitalnym w Wiedniu zwolniony i przetransportowany został do Śremu. Do końca wojny pracował (wg nakazu) w warsztacie ślusarskim Stanisława Kaczmarka w Śremie. Podczas rozmów z ojcem



Zofia Błoszyk z synami: Antonim i Eugeniuszem – Stara Warta, widok na stary „trzeci most” 1953/1954 r.

i dziadkiem wielokrotnie stawialiśmy sobie pytanie, kto mógł pomagać w tym szczęśliwym, ale dramatycznym losie mojego ojca. Czyżby to był wspomniany Niemiec – stolarz, czy Opatrzność?

Brat ojca – Leon Błoszyk (ur. 1907 r.) – przez cały okres wojny był żołnierzem w Wojsku Polskim. Walczył na froncie zachodnim i szczęśliwie przeżył.

Obraz kończącej się wojny w 1945 r. był straszny. Stycziowy mróz sięgający nawet – 40 °C powodował

wał, że uciekający Niemcy zamarzali na wozach konnych lub z wycieńczenia i zimna w wędrówce pieszej. Zdarzało się, że podczas tej ucieczki kobiety rodziły, a niemowlęta w tych warunkach na ich oczach umierały. Uciekający prosili o pomoc, chwilowe schronienie, o kawałek chleba, o coś ciepłego do picia. Siostra mojego ojca – Władysława Błoszyk (ur. 1908 r.) – wspominała, że w kuchni przez całą dobę z kimś na zmianę gotowała wodę do picia, opatrywała odmrożenia. Zdarzało się, że ci ludzie a właściwie „nadludzie” krzyczeli w bólach i z rozpacz, odchodzili od zmysłów, popełniali samobójstwa. Poruszających – przemieszczających się pojazdów i pieszych było tak dużo, że u zbiegu dwóch szos przed

kury, kaczki, ...). Jest tylko jedno słowo, którym określić można to co się wtedy tam działo – piekło.

Po zakończeniu wojny w 1945 r., po przejściu armii wyzwoleniczej, zrujnowaną „Starą Strzelnicę” przejmują po swoim ojcu Jakubie mój ojciec – Marian Błoszyk z mamą Zofią, z domu Waberską (ur. w 1917 r.).

Nie podejmują działalności restauratorskiej, lecz odbudowują i powiększają gospodarstwo. Wychowują siedmioro dzieci: Stanisława (1946), Halinę (1948), Stefanię (1949), Antoniego (1951), Eugeniusza (1952), Bogumiłę (1954), Zdzisława (1960). Szczęśliwie pokonują trudne lata stalinizmu i komuny. Nie poddają się wymuszanej i narzucanej kolektywizacji. Natomiast strzelnicę udo-



Rodzina Mariana Błoszyka – 1958 r. z okazji przyjęcia I Komunii Świętej Haliny Błoszyk (w środku). Stojący od lewej: Jan i Helena Błoszyk, Stanisław Rusiak, Józef Mielcarek, Helena Majchrzak, Zenon Waberski, Władysława Błoszyk. Siedzący od lewej: Franciszka i Tomasz Błoszyk, Władysława Michalak-Zielińska, Zofia i Marian Błoszyk, Helena Waberska, Jakub Błoszyk, Marta Rusiak. Siedzące dzieci od lewej: Alina Błoszyk, Jolanta Majchrzak, Antoni Błoszyk, Bogumiła Błoszyk, Stefania Błoszyk, Magdalena Mielcarek, Eugeniusz Błoszyk

mostem tworzył się zator. Nikt nie był w stanie zapanować nad tym chaosem.

Potem wkroczyła armia wyzwolenicza. Znowu pojawiły się niezliczone ilości samochodów, czołgów i wojska. Największe zagrożenie stwarzali pijani rosyjscy żołnierze, którzy szukali kobiet, a oprócz tego płałowali i wynosili wszystko, co im tylko wpadło w oczy i ręce. Zabrali też piękne, czarne i dobrej marki pianino, mówiąc, że to „germański” eksponat. Wchodzili w zabłoconych butach do łóżek z pierzynami. Strzelali przez szyby okienne do wszystkiego, co poruszało się po podwórzu (np.

stępując do celów ćwiczeniowych Lidze Obrony Kraju, a później młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Śremie do realizacji zajęć programowych z przysposobienia obronnego.

Jako kilkuletni chłopiec, z początku lat 50. pamiętam krótkie epizody z przejażdżki po „jeziorku” (jedyną zachowaną łodzią z gondoli) z moim ojcem, dziadkiem i wujkiem Stanisławem Rusiakiem. Ze spotkań rodzinnych, opowiadań i moich pierwszych wędrówek zapamiętałem jak wyglądała wyspa, malownicze zatoczki, przybrzeżne łąki, pola i las. Pozostały mi w pamięci wspomnienia oraz opowiadania starszych moich bliskich o

przedwojennych dobrych czasach. Zapamiętałem też drewniany trzeci most przed przebudową w pierwszej połowie lat 50. Przy końcach tego mostu rosły dwie bardzo wysokie topole. Na jednej z nich (od strony „Starej Strzelnicy”) było bocianie gniazdo. Każdego roku przylatywała tam para bocianów, wychowywała młode pokolenie, a pod koniec lata ptaki odlatywały. Potem most przedłużono, a topole wycięto. Najpierw jedną, a później drugą z bocianim gniazdem. Starą Wartę zasypiano. Znik-

w 1960 r.) i jego żonie Bogusławie, z domu Purol (ur. w 1962 r.). „Stara Strzelnica” doczekała się nowych czasów: „Solidarności”, Papieża Polaka Jana Pawła II, upadku komuny, powstania III Rzeczypospolitej. Od 1991 r. udostępniona ponownie jest dla Bractwa Kurkowego w Śremie, które po wielu latach przerwy reaktywowało swoją działalność. Strzelnica jest czynna, spełnia swoją rolę i służy miłośnikom tej dyscypliny strzeleckiej, którzy tutaj doskonalą swoje umiejętności i przyjemnie



Rodzina Mariana Błoszyka – 1962 r. z okazji przyjęcia I Komunii Świętej Antoniego Błoszyka (w środku). Stojący od lewej: Stanisław Błoszyk, Władysława Błoszyk, przypadkowy milicjant, Marian Błoszyk, Gertruda Fórmanek, Stefania Błoszyk, Halina Błoszyk. Siedzący od lewej: Marta Rusiak, Jakub Błoszyk, Zofia Błoszyk z synem Zdzisławem na rękach, Celina Sikora, Antoni Fórmanek, Helena Waberska, Stanisław Rusiak. Siedzący na ziemi od lewej: Eugeniusz Błoszyk, Krystyna Zawadzka, Jolanta Majchrzak, Bogumiła Błoszyk, Maria Zawadzka

nęła bezpowrotnie wyspa, drzewa, krzaki, zarośla, gdzie oprócz ryb miały swoje naturalne środowisko piżmaki, wydry, dzikie kaczki i gęsi oraz wiele innych zwierząt. Zbudowano „kanał ulgi”, a w latach 70. drewniany trzeci most zastąpiony został nowym, żelbetowym. Przebudowano również rozwidlenie szos. Obecnie budowana jest obwodnica omijająca miasto. Czynny jest już odcinek od „Starej Strzelnicy” (z nowym mostem), przebiegający przez nasze rodzinne pola, łąki i las. Nowym mostem przecinającym „kanał ulgi” przejechać można w kierunku Kawcza, Wójtostwa, Pyszącej, Dolska.

W 1984 r. moi rodzice, Marian i Zofia, przekazali dorobek swego życia i poprzednich pokoleń mojemu najmłodszemu bratu – Zdzisławowi Błoszykowi (ur.

spędzają czas na świeżym powietrzu, niejednokrotnie przyjeżdżając ze swoimi rodzinami.

Dumny jestem z tego, że urodziłem się w domu budowanym przez starszych Braci Kurkowych. Mam wielki szacunek i uznanie dla dzieła, które po sobie pozostawili. Chylę czoło i wyrażam głęboką wdzięczność dla starszego pokolenia i bliskich w mojej rodzinie, którzy o to miejsce przez ponad 100 lat bardzo dbali, a w trudnych dziejowych chwilach tego miejsca bronili. Żywię nadzieję, że obecne pokolenie miejsce to utrzyma, aby mogło ono służyć tym, którzy w przyszłości je przejmą.

Stanisław BŁOSZYK
foto archiwum autora

Ognisko Pracy Pozaszkolnej

(wspomnienia)

cz. I



Bogumił Loga

Wstęp

Wychowanie człowieka to świadome kształcenie jego pełnej osobowości, wrażliwej intelektualnie, dążącej do ciągłego pogłębiania wiedzy, samowychowania i samokształcenia.

„lecia” ukończenia szkoły, postanowiłem przypomnieć i w dużym skrócie opisać podobne zajęcia, jakie organizowaliśmy dla dzieci i młodzieży w latach 1976-1991 w Ognisku Pracy Pozaszkolnej.

Nie było w wymienionych latach możliwości zapoznania społeczeństwa z całokształtem pracy ogniska z powodu braku środków przekazu podobnych do dzisiejszych. Jedynym źródłem wiedzy o dawnym ognisku jest kronika, która zawiera opis i dziesiątki zdjęć fotograficznych obrazujących prowadzone wtedy zajęcia z dziećmi i

W procesie przygotowania dzieci i młodzieży do przyszłego dorosłego życia, szczególne znaczenie ma kształtowanie wartości twórczych, moralnych i patriotycznych, które realizują: rodzina, kościół, instytucje oświatowo-wychowawcze i organizacje społeczne.

Śremska telewizja „Relax” często przedstawia fragmenty zajęć z dziećmi i młodzieżą, organizowane przez śremskie szkoły, przedszkola, parafię Najświętszego Serca Jezusa w Śremie, Muzeum Śremskie, Bibliotekę Publiczną, Śremski Ośrodek Kultury, Komendę Hufca ZHP.

Prezentowane zajęcia są bardzo ciekawe, przysparzają uczestnikom wiele radości i wspaniałej zabawy, zaskakują różnorodnością form pracy, wysoką frekwencją, uzyskanymi wyróżnieniami i nagrodami. Łącznie stanowią wspaniały obraz pracy wychowawczej i udokumentowanej na kolorowej taśmie filmowej.

Pod wpływem telewizyjnego obrazu oraz „wspominek” podczas towarzyskich spotkań z moimi dawnymi uczniami z okazji

Zespół modelarstwa lotniczego – opiekun E. Koszuta



Zespół taneczny – opiekun Z. Juniewicz



młodzieżą, przechowywana obecnie w archiwum szkolnym, udostępniana sporadycznie do wglądu podczas wyjątkowych okazji.

Organizacja ogniska

W roku 1976, oprócz etatowej pracy nauczycielskiej



Zespół „młodych gospoś” – opiekun I. Górczyńska



Zespół fotograficzny – opiekun Z. Szmidt

w szkole, Inspektor Oświaty w Śremie powierzył mi obowiązek zorganizowania i kierowania Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej, jako samodzielnej jednostki oświatowej działającej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Śremie.

Zadaniem nowej placówki było zorganizowanie zajęć pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży szkół śremskich, w godzinach wolnych od nauki w szkole i w domu. Do realizacji zadania szkoła udostępniła ognisku izby lekcyjne, pracownię, salę gimnastyczną, świetlicę i boisko szkolne.

Według wytycznych Ministerstwa Oświaty, podstawą działania ogniska były zespoły zainteresowań, które umożliwiałyby uczestnikom pogłębiać wiedzę zdobytą w szkole, rozwijać indywidualne uzdolnienia i zainteresowania różnymi dziedzinami nauki. Każdy chętny do udziału w zajęciach wybierał sobie „coś” co go interesowało, mógł pracować w wybranym przez siebie zespole oraz uczestniczyć w organizowanych przez ognisko imprezach masowych.

Cotygodniowe zajęcia odbywały się przez rok szkolny według ustalonego – stałego planu. Działało 19 różnych zespołów: artystyczne, techniczne i sportowe. Zajęcia prowadzili nauczyciele i tzw. hobbisci-pasjonaci różnych dziedzin wiedzy. Każdego tygodnia w zajęciach brało udział około 180 stałych uczestników, oprócz tzw. okazjonalnych, którzy nie byli członkami zespołów. Plany pracy, ich realizacja, osiągnięcia i trudności w prowadzeniu zajęć omawialiśmy na posiedzeniach rady pedagogicznej ogniska.

Materiały do pracy

Na działalność ogniska przeznaczono skromne środki finansowe, które starczyły na zakup podstawowych materiałów do pracy z dziećmi. Zespołom technicznym zapewniłem materiały w postaci odpadów użytkowych (drewno, metal, tworzywo sztuczne, materiały włókiennicze,

itp.) pozyskane nieodpłatnie od śremskich zakładów pracy. Dzięki staraniom Zbigniewa Rappa (instruktor zespołu elektronicznego) zakłady radiowo-telewizyjne w Warszawie i Wrocławiu przekazały ognisku nieodpłatnie elementy elektroniczne, w pełni użyteczne, wycofane z produkcji, zastąpione nowszymi. Uzyskaliśmy również pomoc ze strony PSS „Społem” w Śremie (zakład opiekuńczy ogniska) w postaci artykułów żywnościowych do zajęć zespołu „młodych gospoś”, perkusji dla zespołu muzycznego oraz nagród i słodczych dla uczestników co-

rocznych zawodów „Święta Łatawca”, organizowanych wspólnie z PSS „Społem”.

Zespoły ogniska

W ognisku pracowały następujące zespoły zainteresowań:

– artystyczne: plastyczny, teatralny, kukielkowy, kabaretu, haftu, makramy, taneczny, fotograficzny, muzyczny, filatelistyczny;

– techniczne: modelarstwa skutniczego i lotniczego, elektroniczny, majsterkowiczów, „młodych gospoś”;

– sportowe: kręglarski, wędkarski, strzelecki, sportowy (gier zespołowych), krajoznawczy.

Każdego tygodnia odbywały się zajęcia 19 zespołów. W pracowni technicznej pracowały zespoły szkutniczo-lotniczy, elektroniczny, majsterkowiczów. W sąsiedniej sali gospodarstwa domowego, wiedzę i praktyczne umiejętności gotowania potraw, pieczenia ciast zdobywał zespół „młodych gospoś”. W świetlicy szkolnej ćwiczył zespół teatralny, kukielkowy i kabaret przygotowując wyznaczone role oraz dekoracje. Sala gimnastyczna była miejscem prób zespołu muzycznego, tanecznego i sportowego (rozgrywek koszykówki, siatkówki i halowej piłki nożnej). W innych pomieszczeniach szkolnych, w atmosferze skupienia, cierpliwości, pracowały hafciarki, zespół makramy i plastyczny.

W zorganizowanej we własnym zakresie ciemni zespół fotograficzny zdobywał wiedzę i umiejętności wykonania zdjęć fotograficznych. Pozostałe zespoły: kręglarski ćwiczył w hali sportowej Odlewni Żeliwa, wędkarze spotykali się na zawodach wędkarskich nad Wartą lub nad jeziorem, w porze zimowej zgłębiali tajniki sztuki wędkarskiej, wykonywali drobny sprzęt wędkarski, uczestniczyli w zawodach organizowanych przez koło miejskie PZW. Zespół strzelecki oprócz teoretycznej wiedzy o broni, nauki techniki strzelania, organizował konkursy strzeleckie o mistrzostwo zespołu lub brał udział w zawodach organizowanych przez Ligę Obrony Kraju w Śremie. Zespół krajoznawczy w wolne soboty organizował rajdy po ziemi śremskiej lub udział w rajdach wojewódzkich. Zajęcia zespołu filatelistów polegały na prezentowaniu swoich zbiorów, wymianie

znaczków, organizowaniu wystaw, braniu udziału w konkursach.

Zajęcia w zespołach artystycznych kształtowały wrażliwość uczestników na piękno, rozwijały wyobraźnię, ośmielały do publicznych występów, wzbogacały słownictwo, umacniały wiarę we własne możliwości twórcze, wyzwalaly ukryte zdolności i umiejętności. Prace w zespołach technicznych doskonaliły umiejętności



czytania schematów konstrukcyjnych i montażowych, doskonaliły umiejętność posługiwania się narzędziami pracy, przestrzegania zasad bezpieczeństwa. Zespoły sportowe zaspakajały potrzebę ruchu, rozwijały sprawność fizyczną uczestników, uczyły odpowiedzialności za osiąganie wyników sportowych osobistych i zespołu, cementowały przyjaźnie, uczyły dyscypliny, wzbogacały radosne przeżycia zabawy.

wspominał
Bogumił LOGA
foto archiwum autora

WYŚCIG SZCZURÓW

Tak jak kilka lat temu o tzw. „wyścigu szczurów” słyszała nieliczna grupa osób, tak teraz jest to zjawisko obecne wśród młodzieży na co dzień, opisywane, rozważane i analizowane przez psychologów w wielu naukowych pismach. Każdy w swoim życiu, nawet nieświadomie, uczestniczył w takim pościgu: czy to w rekrutacji do pracy czy na uczelnię. Osobiście jednak zastanawiam się, kiedy zdrowa rywalizacja zamienia się w psychiczną walkę umysłów. Zaczniemy jednak od początku, czyli od genezy tego zjawiska.

Naukowcy rozróżniają między innymi dwie grupy pokoleń: „pokolenie X” oraz „generację Y”. Różnią się one między sobą zasadniczo, ale wyścig szczurów jest obecny w obydwóch. Zaczę jednak od tej pierwszej, bo jest ona przypisywana starszej grupie tzn. ówczesnym trzydziesto – czterdziestolatkom.

Domeną tej grupy są napej energetyczne, kawy oraz nieustanny pościg za pieniędzmi w wielkich zagranicznych korporacjach. Skutki, jakie wywołuje stres, nerwy, których doświadczają, objawi się zapewne dopiero za kilka bądź kilkanaście lat. Jednakże w tym przypadku przyczyną są równocześnie skutkami takiego trybu życia!

To właśnie oni zapoczątkowali omawiane zjawisko. Możliwe, że nie było one obecne w czasach, kiedy chodzili do szkoły, jednak gdy do Polski „weszła” moda zachodniego trybu życia oraz na rynku zagościły zagraniczne firmy ze swymi ogromnymi kapitałami, a równocześnie z perspektywami na szybki awans oraz wysokie zarobki – zaczął się wyścig.

Warto sobie zadać pytanie „dlaczego?” lub „czy warto?”. Właśnie w tych pytaniach objawia się domena „generacji Y”. Podchodzą oni do z dystansem do pracy i pościgu w wielkich korporacjach, jednakże u nich obecne

jest w czasach szkolnych oraz studenckich. Najlepsze oceny, pasek, wyróżnienia, odznaczenia czy stypendia. Nieważne, czy to koleżanka z ławki czy ktoś inny, „bo dlaczego mam jej pomóc i ma mieć lepszą ocenę?”.

W takich zachowaniach, moim zdaniem, objawiają się w ludziach zwierzęce instynkty, według których „przetwra najsilniejszy”.

Zastanawialiście się właściwie, dlaczego w nazwie omawianego zjawiska uczestniczą akurat szczury a nie inne zwierzęta? Nie stało się tak bez powodu, ponieważ szczury w sytuacjach zagrożenia, gdy czują się bezradne, potrafią zabić się wzajemnie a przy tym są to bardzo inteligentne stworzenia. Na pewno niejednej osobie z filmów akcji utkwił obraz kanalizacji i tysięcy tych właśnie gryzoni pędzących ślepo przed siebie. Przeżyje najszybszy, najlepszy ten, który nie będzie zważał na innych.

Rośnie pokolenie egocentryków, jeśli nie egoistów.

Dla niektórych uczestnictwo w wyścigu staje się całym światem, zaniedbują rodzinę czy przyjaciół w efekcie czego tamci odsuwają się od nich. Dążą do nierealnego celu –

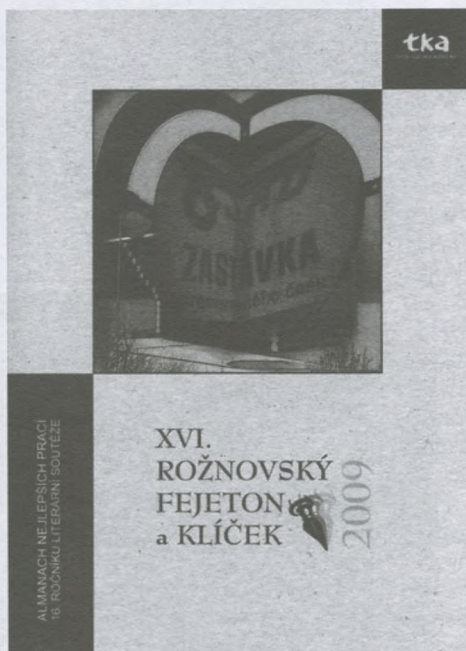
stania się robotem, pewną wyższą formą inteligencji, co oczywiście jest niemożliwe. Zachowują się jakby byli pozbawieni uczuć i jakichkolwiek zahamowań.

Jest to chora ambicja, chore myślenie.

Ciekawi mnie w tym wszystkim tylko jedno..jak będzie wyglądało pokolenie czy „generacja Z”

Agata KACZMAREK
Felieton nagrodzony

*w międzynarodowym konkursie
XVI. ROŽNOVSKÝ FEJETON a KLÍČEK
organizowanym w Rožnovie pod Radhoštěm
(Czechy)*





Plener

Już po raz czwarty, pod koniec czerwca grupa uczestników zajęć plastycznych w ŚOK-u wyjechała pracować w plenerze... i kolejny raz do Lubiaków, gdzie w niezwykle miłej atmosferze, stworzonej w gospodarstwie agroturystycznym p. Zofii Kmiecik o węgę nie trudno. Wspaniały ogród i kwitnące w nim kwiaty były w tym roku natchnieniem do studiowania natury. Zajęcia prowadziła jak co roku artystka-malarka Urszula Łukomska. Prace będzie można oglądać w galerii Ośrodka Kultury w październiku.



Nad rzeką Wartą leży to miasto...

STRZEM

Przy okazji rozmaitych śremskich gremiów, wybuchają spory. Skąd się wzięła nazwa naszego bogatego w tradycje historyczne i gospodarcze miasta. I co ona w rzeczywistości oznacza? Po wielokroć brałem udział w takich luźnych, polemicznych dyskusjach. Pragnę więc, swoim głosem, wsadzić – przysłowiowo – kij w mrowisko. Przywołać do tablicy zainteresowane osoby: historyków, pedagogów, czy regionalistów-fascynatów. Do szerszego literackiego wielogłosu, który zapewne wzbogaci te interesujące językowe dociekania. Roz-



Mapki



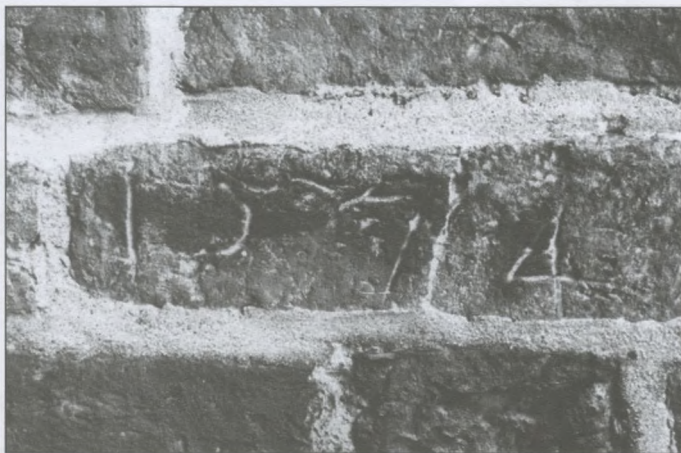
jaśniając mroki zamierzc h ł e j przeszłości.

A mianowicie. Pragnę skupić się na okresie powstania słowa, czyli sprecyzowaniu genezy. Słowotwórczym prასenie. Co też pierwotnie oznaczał wyraz ŚREM, w momencie jego tworzenia. I na słuszności powołania tej konkretnej nazwy, akurat w tym miejscu. Określenie to mu-

siało być ogromnie popularne i jednoznaczne. Najpewniej było w częstym, codziennym użyciu na naszych

lechickich ziemiach. Skoro aż cztery miejscowości (w jednym kraju) noszą taką samą nazwę.

Moja daleko idąca, odważna hipoteza, opiera się na tym, że może wywodzić się ona od czynności powiązanej na konnym (w tamtym czasie) podróżowaniu. Zapoznawszy się wnikliwie z opasłymi tomiskami „DZIEJÓW ŚREMUM”, napotkałem tam kilka wariantów nazwy miejscowości. Zacząłem głębiej zastanawiać się nad jedną. Brzmiąca intrygująco, mająca nawet swoją plastykę – STRZEM. Wówczas, czyli od X-XII wieku, przez te rejony przebiegał kupiecki szlak, zwany bursztynowym. Ciągący się nad Bałtyk. Żyzne, bogato zazielenione tereny, jeziora, lasy nad czystą rwącą rzeką o dostojnej nazwie WARTA, sprzyjały postojowi. Wypoczynkowi, popasowi i noclegowi. Dla zdżozzonych włoskich wędrowców i ich zwierząt, które wlokły ogromne kupieckie wozy z towarami; miejsce na przerwę w podróży okazywało się wymarzone. A więc należy się tutaj, na zakręcie rzeki zatrzymać. Czyli inaczej powstrzymać od dalszej wyczerpującej podróży. – Strzem, zatrzymajmy się! Mogło to być zawołanie na powożących zaprzęgami końskimi. Idźmy dalej. Podobnie brzmiące wyrazy występują w języku polskim w przeróżnych materiałach źródłowych czy porzekadłach. Na ten przykład: STRZEMIĘ – ważny detal w uprzęży końskiej. Zawołanie biesiadne – STRZEMIENIEGO!, znany końcowy toast. Czy wyraz WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ – oznaczający powstrzymywanie się. Wszystkie



1574 – Inskrypcja na kościele farnym

przytoczone przykłady mają wspólny źródłosłów, związany z procesem zaprzestania rozmaitych czynności. Tym sposobem genealogia słowa STRZEM staje się bardziej przejrzysta i jaśniejsza. Krótko i kolokwialnie mówiąc, jesteśmy w domu! Wyraz przez wieki ewoluował. Z rzeczownego słowa STRZEM – stał się ŚREMEM. Ot, i wszystko! Chciałbym swoim felietonem zachęcić kompetentne osoby do metodycznego zbadania sprawy. Na płaszczyźnie akademickiej lub w ujęciu naukowym. W końcu jestem tylko fanatykiem historii i miłośnikiem ziemi śremskiej, a nie profesjonalnym historykoznawcą językowym. Któremu łaskawie udostępniono łamy czasopisma, na dyletanckie rozważania. Próbuje dostrzec w tych przyszłych dociekaniach niekie pole do popisu dla młodego historykaspasjonata. Skorego podjąć trud rzetelnego udokumentowania, jakie są fakty historyczne na

powstanie nazw (równobrzmiących) w pozostałych miejscowościach w Polsce. Myślę, że mógłby powstać wtedy interesujący materiał na przewodnik doktorański, a najmniej pracę magisterską. W takiej sytuacji, do dzieła!

Eugeniusz A. FERSTER

Ikonografia: archiwum autora
Postscriptum

Podobnie sprawa może wyglądać z etymologią nazwy miasta DOLSK, gdyż usytuowano je w dole, czy też w dolinie (?). Ale, to już inna bajka. I okazja na kolejne rozprawki kontrowersyjno-polemiczne.



Miejski Kamień Graniczny

Nie potrafię rzeźbić bez muzyki

Agata Jankowiak – studentka II roku rzeźby na ASP w Poznaniu. Wokalistka zespołu Zakręt, z którym grała między innymi na Gali Finałowej Festiwalu Młodych Talentów Gramy2009 w Szczecinie, czy w poznańskim Blue Nocie. Zakręt ma na koncie dwie płyty studyjne. Druga płyta – "Na granicy fałszu" objęta została patronatem medialnym przez Radio Merkury.

Jak rozpoczęła się twoja przygoda ze sztuką?

Myślę, że to zaczęło się już od dziecka, byłam karmiona muzyką, książkami, filmami. Od początku miałam do czynienia z wieloma dziedzinami, była więc i gitara, wiersze, teatr, basen, kółko plastyczne a nawet taekwondo. Miałam więc w czym wybierać. Później było Liceum Plastyczne w Poznaniu, gdzie poznałam różne techniki sztuki: rysunek, malarstwo, rzeźbę, reklamę wizualną.

Dlaczego zdecydowałaś się zatem na rzeźbę?

W liceum rzeźby było niewiele, pojawiła się dopiero na ostatnim roku. Jednak kiedy dotknęłam glinę i poczułam tę materię – stwierdziłam, że to jest ta forma, w której chcę przekazywać moje emocje, myśli.

Jednak, kiedy na I roku musiałaś wybrać materiał, na którym będziesz pracować, nie wybrałaś gliny, a zupełnie inny materiał.

Tak, wybrałam metal jako nowe wyzwanie. Jest to materiał, który na pewno uczy pokory do pracy i nie jest łatwy, szczególnie dla kobiety. Sporo czasu spędzam w warsztacie, sama szlifuję rzeźby, wycinam szablony, trawię piktogramy kwasem, niejednokrotnie padam ze

zmęczenia, jednak kiedy widzę efekt to jestem naprawdę szczęśliwa.



Festiwal Młodych Talentów Gramy 2009
„...bardzo się cieszymy, że Zakręt jest w tej chwili samowystarczalny. Pieniądze z koncertów pozwalają na to, żeby dalej działać...”

Gdzie pozyskujesz materiały na swoje rzeźby?

(śmiech)... najczęściej są to złomowiska. Często są to spore blachy, potrzebny jest transport, w czym bardzo pomaga mi Tato. Szkoła niestety nie zapewnia mi materiałów, dlatego wszystko kupuję i organizuję sama.

Materiały jak mówisz pozyskujesz sama, jak natomiast wyglądają Twoje relacje z profesorami? Czy jest ktoś, kogo wskazówki cenisz w sposób szczególny?

Jest wielu profesorów, z którymi mam cały czas świetny kontakt, z którymi rozmawiam o sztuce, na tematy czysto techniczne, ale także o filozofii. To jest naprawdę niesamowite, oni bardzo we mnie uwierzyli. Bardzo mnie dopingują w tym co robię, ostatnio nawet mieliśmy spotkanie z profesorem Maciejem Szańkowskim, wykładającym kiedyś u nas na uczelni. Jest to znany artysta, który jak się dowiedzieliśmy jest cholerykiem, który potrafił (jeszcze za czasów swojej pracy)

powiedzieć studentom co myśli, a nawet wyrzucić prace za okno. Dlatego przed warsztatami obawialiśmy się co powie o naszych rzeźbach. Dla mnie nie okazał się jednak taki straszny. Kiedy zobaczył moje prace powiedział, że z tej maki będzie chleb, że docenia moją indywidualność i pracowitość. Nie miał na myśli tego, że moje rzeźby już nadają się do tego, by je pokazywać w galeriach, jednak ja działałam, realizuję.

A jak wyglądają Twoje relacje z innymi studentami?

Mówiąc szczerze nie mam na uczelni zbyt wielu przyjaciół. Ludzie zazdroszczą, na roku istnieje rywalizacja, wysięg szczurów, jak zresztą niemal wszędzie dziś. Tro-

chę to smutne – ja zawsze marzyłam, żeby mieć taką fajną grupę, z którą będzie można pójść na piwo, spotkać się po zajęciach, tutaj jednak często nie ma to miejsca.

Jesteś obecnie na II roku, czy myślisz już o pracy licencjackiej? Czy masz już jakiś pomysł na tę pracę?

Jestem śremianką, lubię to miasto. Dlatego moim marzeniem jest realizacja rzeźby przestrzennej „Pomnik dla Śremu”. Mam nadzieję, że uda mi się to zrealizować. Chciałabym odwiedzić pana burmistrza z gotowym projektem, makietą. Mam nadzieję, że mój pomysł będzie przyjęty, zaakceptowany.

Poza rzeźbą zajmujesz się także muzyką, jesteś wokalistką zespołu Zakręt. Zaprojektowałaś także obydwie okładki waszych płyt. W tym aspekcie przenikają się muzyka i rzeźba jako dwie dziedziny, którymi się zajmujesz. Jaką rolę w twoim życiu odgrywa muzyka?

Nie potrafię rzeźbić bez muzyki..., muzyka jest inspiracją.

Jak trafiłaś do zespołu Zakręt?

Trafiłam tam z castingu, jako jego jedyna uczestniczka (śmiech).

Macie na koncie już dwie płyty. Przy wydaniu pierwszej swój udział miała gmina Śrem. Drugą jednak wydaliście już bez żadnej pomocy z zewnątrz. Czy kompletna niezależność od początku była tym, do czego dążyliście?

Chyba każdy, kto coś tworzy do tego dąży. My bardzo się cieszymy, że Zakręt jest w tej chwili samowystarczalny. Pieniądze z koncertów pozwalają na to, żeby dalej działać. Robiąc muzykę, myślimy jak artyści, jednak jeżeli chodzi o pieniądze – myślimy



Fragment rzeźby pt.: Ptaki

jak firma. Tak po prostu trzeba by funkcjonować.

Radio Merkury objęło patronatem medialnym drugą płytę zespołu Zakręt, utwory z tej płyty goszczą na falach rozgłośni. Jak to się stało, że Waszą twórczość można usłyszeć na antenie radia Merkury?

Bartek wysłał do nich płytę w białej ko-

percie z odręcznie napisanym listem. Jak się później dowiedzieliśmy, większość takich przesyłek wysyłanych do radia momentalnie ląduje w koszu. Mielśmy to szczęście, że redaktor, który otrzymał naszą przesyłkę miał jak to później określił dziwne przecucie i włączył płytę, a jej zawartość mu się spodobała.

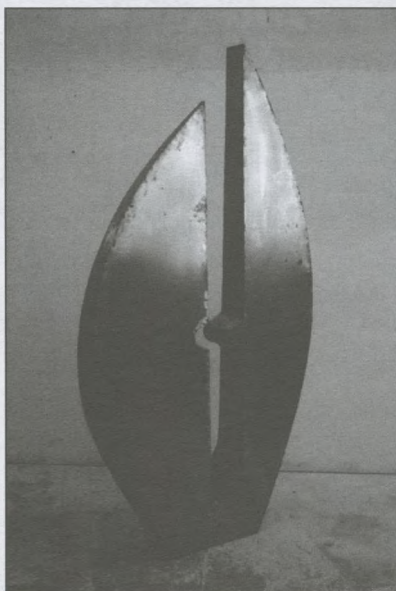
W zeszłym roku graliście na Gali Finałowej Festiwalu Młodych Talentów Gramy2009, gdzie zakwalifikowaliście się spośród około 250 zespołów. Co dał Wam ten występ?

Przed wszystkim powiedzieć trzeba, że Gala Finałowa robiona była do telewizji. Zobaczyliśmy więc jak wygląda takie przedsięwzięcie – charakteryzacja, wszystko wyreżyserowane co do minuty, tam nie ma miejsca na amatorszczyznę. Poza tym mieliśmy okazję wystąpić przed naprawdę sporą publicznością. Poznaliśmy również chłopaków z kabaretu Łowcy. B, okazało się, że oni nie udają – oni są tacy na co dzień (śmiech).

Kiedy możemy spodziewać się Waszej następnej płyty?

Na pewno jeszcze trochę (śmiech). Będziemy się do niej przymierzać dość długo. Mogę jednak powiedzieć, że powstają już szkielety kolejnych utworów. Na pewno także pojawiają się na niej goście – kwartet smyczkowy, pojawi się także saksofon. Nie będzie to więc już płyta zrobiona tylko przez Zakręt.

Dziękuję za rozmowę.
Dziękuję.



Wnikanie (jedna rzeźba z cyklu Machiny życia)

„Noc w muzeum”

15 lub 16 maja w wielu miastach Polski organizowana była „Noc w muzeum”. 15 maja również w śremskim muzeum miało miejsce takie wydarzenie. Było to w przeddzień 50. rocznicy śmierci Stanisława Ciesielskiego – mojego Ojca. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować orkiestrze Towarzystwa Muzycznego za wspa-

niały gest, jakim była propozycja zorganizowania koncertu, by uczcić pamięć Taty (był On dyrygentem orkiestry Towarzystwa Muzycznego w latach 1926-54).

Chciałabym podziękować mojemu serdecznemu koledze Stanisławowi Błoszykowi, który przejechał wraz z żoną pół Polski, by znaleźć się w tym dniu w Śremie i z tak wielkim sercem przypomniał zebranych gościom działalność muzyczną mojego Taty. Dziękuję mu, że zawsze w takich sytuacjach mnie wspiera i robi wszystko, by ocalić od zapomnienia postać St. Ciesielskiego – jego pierwszego nauczyciela muzyki.



Dziękuję Ci Stasiu

kiestry. No cóż – już wiele lat temu Halina Kunicka śpiewała, że „jest w orkiestrach dętych jakaś siła”.

Jeszcze raz wielkie podziękowanie dla orkiestry, której na pewno nie było łatwo grać w takiej temperaturze

Dziękuję panu Czesławowi Ławniczakowi, który mimo sędziwego wieku i nie najlepszego zdrowia był z nami. Pan Ławniczak przeszedł z moim Tatą ogromny szlak muzyczny. Współpracował z orkiestrą harcerską w 1933 r., potem grał w orkiestrze dętej i orkiestrze tanecznej.

Chciałam na to spotkanie zaprosić pana Leona Kędziore, który też wiele lat grał w orkiestrze Taty. Niestety – nie ma go już pośród nas, ale zaproszenie przyjęła jego córka Miłka.

Dziękuję wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy mimo przenikliwego zimna dzielnie trwali słuchając or-



(tu ukłon w stronę dyrektora muzeum Mariusza Kondzieli i p. Barbary Jahns, którzy w przerwach „ratowali” grających gorącą herbata).

Myślę, że mój Tato, który przez 34 lata dbał o rozwój życia muzycznego w Śremie i kształcił przyszłych młodych instrumentalistów, byłby dumny z takiej orkiestry i, że w osobie dyrygenta pana Szymona Ratajczaka znalazł tak wspianego swego następcę. Rozślawiajcie imię Śremu, tak jak robił to kiedyś mój Ojciec i grajcie przez wiele, wiele lat, bo przecież „jest w orkiestrach dętych jakaś siła”.

Urszula CIESIELSKA



GOŚCIE

PS. Dziękuję dyrygentowi J. Andrzejczakowi i chórowi „Moniuszko” za uświetnienie mszy św. w kościele garnizonowym w intencji mojego Taty dnia 16 maja br.



Dziękuję Panu, panie dyrygencie...



MUZEUM ŚREMSKIE

aktualności

ul. Mickiewicza 89, tel. 28 35 938

www.muzeum.srem.pl, e-mail: muzeum@srem.pl

ZAGADKI Z KSIĘDZEM
WAWRZYNIAKIEM

Aż 450 gimnazjalistów z Mogilna i pobliskich miejscowości odwiedziło w pierwszej połowie czerwca Muzeum Śremskie. Młodzi ludzie z regionu, gdzie ks. Piotr Wawrzyniak spędził dużą część swojego życia, uczestniczyli w zajęciach pt. „Zagadki z księdzem Wawrzyniakiem”, a także odwiedzili miejscowości z nim związane, takie jak Dolsk, czy Wyrzeka.

PIKNIK STAŁYCH BY-
WALCÓW

21 czerwca w Muzeum Śremskim już po raz piąty odbył się Piknik Stałych Bywalców. Impreza jest nagrodą dla klas, które w roku szkolnym najczęściej korzystają z propozycji edukacyjnych muzeum, a także wykonają wspólną pracę na określony w regulaminie temat. Tym razem trzeba było zmierzyć się z zadaniem pt. „Muzeum Śremskie w przyszłości”.

Zwycięzcą tegorocznego konkursu została klasa III d ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremie, której wychowawcą była pani Sylwia Łowicka.

Dla nagrodzonych muzeum przygotowało szereg atrakcji, a aura tego dnia była niezwykle łaskawa. Na początek dzieci zapoznały się z zabytkami archeologicznymi oraz dowiedziały się, gdzie i



kiedy na terenie Śremu prowadzono badania wykopaliskowe, a następnie na zaaranżowanych stanowiskach archeologicznych same mogły pobawić się w odkrywców. Młodzi „badacze” z wielkim zaangażowaniem odkrywali fragmenty „starożytnych” naczyń, z których następnie starali się złożyć całość.

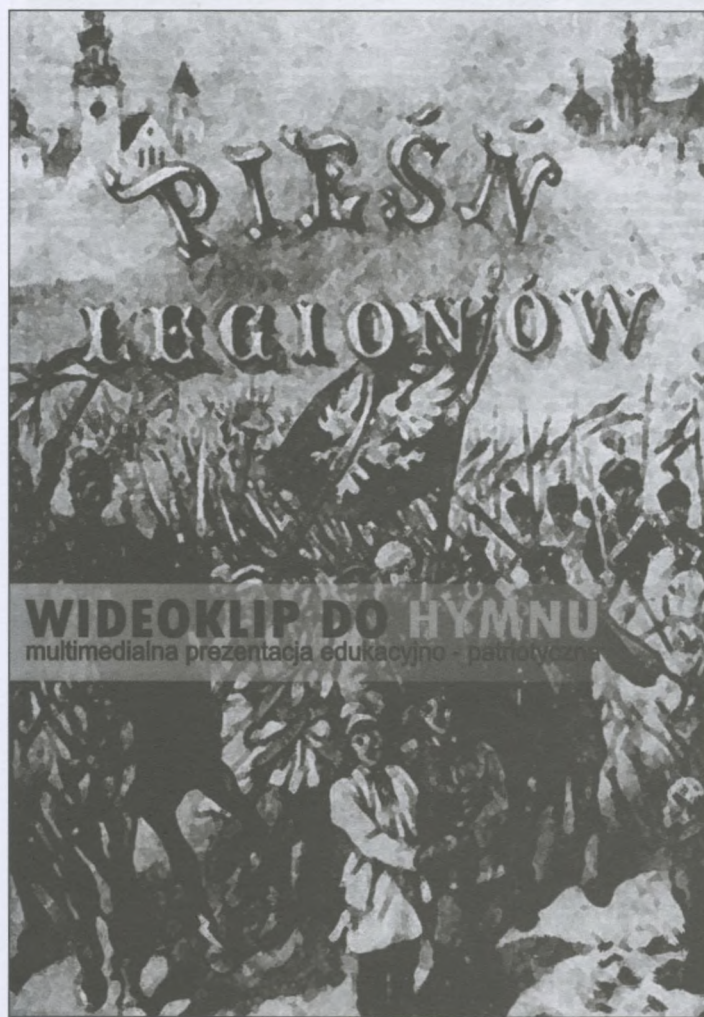
Potem były zabawy sportowe, takie jak m.in. wyścigi w workach, przeciąganie liny i ubieranie „stracha”. Nagrodami dla zwycięzców zabaw były słodycze. Nie zabrakło też wymyślonej w muzeum gry polegającej za turlaniu niewielkich walców za pomocą specjalnych przyrządów. Zabawa ta nie ma jeszcze swojej nazwy - kto wie, może rozpiszemy konkurs?

Kolejnym punktem, jak na piknik przystało, był grill z kiełbaskami. Nie zabrakło też loterii z drobnymi nagrodami.

A na koniec prawdziwa rewelacja dzieci miały okazję poznać ebru turecką sztukę malowania na wodzie, której korzenie sięgają X wieku. Uczestnicy pikniku jako pierwsi mogli wykonywać tą nietatwą techniką własne, absolutnie niepowtarzalne prace.

Ebru zagości u nas na dłużej; już dziś zapraszamy wszystkich zainteresowanych na warsztaty lub bezpłatne pokazy, które rozpoczną się w muzeum jesienią.

WIDEOKLIP DO HYMNU



niowania nowego, współczesnego targetu związanego z promocją współczesnego patriotyzmu, zapoczątkowanego przez instytucje państwowe, w tym Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego R.P. Młodym odbiorcom nowego programu historyczno-edukacyjnego śremskie muzeum proponuje prezentację opartą o zupełnie inny niż tradycyjne pomysł wystawienniczy.

Przestrzenie ekspozycyjne zdominowane przez system multimedialny, projekcje wideo, zindywidualizowane stoiska audio-wizualne i nowy wielofunkcyjny układ architektoniczny pawilonu, mają za zadanie zachęcić współczesnego, również młodego odbiorcę do czynnego udziału w dialogu społecznym dotyczącym współczesnych form patriotyzmu i pielęgnowania świadomości narodowej. Budzenie tej ostatniej wydaje się bliższe do osiągnięcia, dzięki wykorzystaniu nowoczesnej techniki audiowizualnej oraz odmiennej niż tradycyjnie pojęta relacji wystawa – widownia, która w istocie przestaje być oficjalna i sztandarowa, ustępując miejsca interaktywnej formule prezentacji.

Wystawa jest projektem otwartym. W kolejnych etapach może być rozwijana o nowe elementy, interaktywne stanowiska multimedialne i konkretne projekty artystyczne zaprojektowane specjalnie dla przestrzeni galerii.

Punktem wyjścia prac nad ideą prezentacji w Galerii Muzeum Śremskiego było przejęcie funkcji dydaktycznej zamkniętego Muzeum Józefa Wybickiego w Manieczkach. Muzeum Śremskie zadeklarowało kontynuowanie tradycji niepodległościowych w specyficznym kontekście historii Mazurka Dąbrowskiego na terenie Wielkopolski.

Istotne w tworzeniu koncepcji wystawy jest zwrócenie uwagi na młodego odbiorcę, a co za tym idzie, zdefi-

Wystawa czynna od 02.05. do końca września 2010

Prosimy o wcześniejsze, telefoniczne uzgodnienie terminu wizyty.

**Telefon: 61 28 35 938
ZAPRASZAMY**

Śremski Ośrodek Kultury

63-100 Śrem, ul. A. Mickiewicza 77 tel. 0/61/2835904, fax: 0/61/2810081
www.sok-srem.pl e-mail: biuro@sok-srem.pl

AKCJA LATO 2010 W ŚOK

CZERWIEC

- 28.06-02.07 Warsztaty tańca nowoczesnego dla dzieci i młodzieży – Hip-hop i modern; ŚOK;

LIPIEC

- 02-04.07 – Letnie Ogrody Sztuki „W kręgu tańca” – warsztaty dla dzieci i młodzieży; prezentacje; trener Hip-Hop z Kenii;

- 07.07 Pieszy Rajd do Nochowa zakończony ogniskiem;

- 09.07 – Kino plenerowe w ŚOK;

- 14.07 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 15.07 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 20.07 Wycieczka do Solca Kujawskiego do JuraParku – park dinozaurów (koszt 30 zł – w cenie wyjazdu: bilet wstępu, warsztaty malowania dinozaurów, ciepły obiad)

- 21.07 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 22.07 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 23.07 Dziecięcy plener malarski w ŚOK; godz. 9:00-15:00;

- 28.07 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 29.07 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 30.07-01.08 Letnie Ogrody Sztuki „W kręgu rzeźby” – warsztaty dla dzieci i młodzieży – rzeźba i ceramika; prowadzący: studenci ASP w Poznaniu; na zakończenie koncert zespołu Zakręt;

SIERPIEŃ

- 03.08 Rajd rowerowy do Mórki do gospodarstwa agroturystycznego;

- 04.08 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 05.08 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 06.08 – Kino plenerowe w ŚOK;

- 11.08 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 12.08 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 14.08 Letnia Biesiada na Rynku „Na żydowską nutę”;

- 17.08-18.08 Wyjazd na „Obóz przetrwania” do Brzedni (koszt ok. 55 zł; w cenie: zajęcia, nocleg posiłki, wycieczka do skansenu filmowego w Soplicowie)

- 25.08 Domowe Przedszkole w ŚOK (dzieci 3-4-letnie godz. 10:00-11:00; dzieci 5-6-letnie godz. 11:30-12:30)

- 26.08 Zatańcz ze mną – tańce i zabawy oparte na metodzie pedagogiki zabawy dla dzieci w wieku 8 – 12 lat, godz. 11:00-12:00;

- 29.08 Dożynki Wojewódzkie – Park Miejski w Śremie.





www.boraks-obrazki.com.pl



www.sztetkagrupa.com.pl



www.boraks-obrazki.com.pl



www.boraks-obrazki.com.pl



www.boraks-obrazki.com.pl



www.boraks-obrazki.com.pl



www.boraks-obrazki.com.pl



Biblioteka

Publiczna Miasta i Gminy
im. Heliodora Świąteczkiego
w Śremie

63-100 Śrem, ul. J. Kilińskiego 2, tel.:
0-61 28 35 467,
www.biblioteka.srem.com.pl
info@biblioteka.srem.com.pl

NAJLEPSZE[®]



W POLSCE

Odbyło się...

Z BIBLIOTEKĄ W PLENERZE

9 czerwca 2010 r. w bibliotece na Jezioranach około 100 dzieci wraz z opiekunami uczestniczyło w corocznym festynie czytelnictwa. Spotkanie rozpoczęło się od zabaw z Brykającym Tygrysem, w postaci którego wcielił się Piotr Witoń z Agencji Artystyczno-Reklamowej „Pierrot” z Poznania. Atrakcją dla maluchów było malowanie twarzy, rozwiązywanie krzyżówek literackich oraz wyścigi w tunelu KLANZA. Przez cały czas trwania festynu można było wziąć udział w loterii fantowej, skosztować słodkości (wata cukrowa i placek drożdżowy z Piekarni „Boguś”) lub poczytać ulubioną lekturę. Była to kolejna udana impreza plenerowa zorganizowana przez panie bibliotekarki z Jezioran przy współpracy wielu sympatyków biblioteki i sponsorów.

KOLORY BAŚNI ANDERSENA

W niedzielne popołudnie, **13 czerwca 2010 r.** o godz. 15:00, na plac za Biblioteką Publiczną w Śremie licznie przybyli dzieci wraz z rodzicami, dziadkami i nauczycielami. Odbyło się tam podsumowanie i wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego *Kolory baśni Andersena*. Na konkurs, adresowany do dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z terenu powiatu śremskiego, zgłoszono 473 prace. Komisja konkursowa przyznała nagrody 50. autorom. Najmłodszymi uczestnikami były przedszkolaki z grupy 3-latków. Gratulujemy wszystkim uczestnikom udziału w konkursie. Serdecznie dziękujemy sponsorom nagród książkowych. Organizatorem kon-

kursu było Towarzystwo Pomocy Potrzebującym im. św. Brata Alberta „Nadzieja” i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Śremie. Do końca sierpnia wystawę nagrodzonych dziecięcych prac plastycznych można oglądać w Galerii Handlowej PSS (ul. 1 Maja)

TADEUSZ CHUDECKI W ŚREMIE

Dnia **14 czerwca 2010 r.** aula UAM przy ul. Grunwaldzkiej tętniła żartobliwymi opowieściami o pracy na planie filmowym, o podróżach, tych bliskich i dalekich, takich na każdą kieszeń. Nasz sympatyczny gość, Tadeusz Chudecki, zdradzał tajniki podróżowania po Europie za jedyne...20 groszy!!! O tym, że świat może stać dla nas otworem, przekonuje książka napisana przez



aktora. Idąc za dobrym przykładem, sięgnijmy po nią już teraz, a być może następne wakacje spędzimy w nieznanym dotąd, malowniczych zakątkach Europy. Ponad godzinne spotkanie pozostawiło niezapomniane wrażenia i w opinii wielu osób mogłoby trwać jeszcze kilka następnych.

WIERSE NA CHODNIKACH

W środowe popołudnie **16 czerwca 2010 r.** przed Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Śremie spotkali się sympatycy poezji. Młodzież (głównie z Gimnazjum nr 2) wzięła udział w happeningu poetyckim WIERSE CHODNIKOWE. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest poeta, autor tekstów piosenek, reżyser – Michał Zabłocki. Celem akcji jest zbliżenie ludzi do poezji w środowisku miejskim. Od 2002 roku, kiedy odbyła się po raz pierw-





szy, zdobyła już wielu zwolenników. W trakcie wszystkich edycji w akcji wzięło udział 79 miast, na chodnikach których zostało namalowane aż 6600 kopii wierszy! W tym roku poeta zwrócił się ku rzeczywistości wewnętrznej człowieka, apeluje o rozwój duchowy w naszym zmaterializowanym i przegadanym świecie. Wersy:

NIE LEKCEWAŻ
SWEGO DUCHA
CIAŁO GADA
LECZ NIE SŁUCHA

pojawily się w Śremie na chodnikach w centrum miasta. Więcej o akcji na stronie: www.michal-zablocki.com

BULWAR SZTUKI NA PROMENADZIE

W niedzielę, **27 czerwca**, odbyła się w Śremie druga impreza w stylu retro p.t. PROMENADA JAK ZA DAWNYCH LAT – BULWAR SZTUKI. Organizatorami przedsięwzięcia była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy oraz Urząd Miejski w Śremie. Na promenadzie nad Wartą odsłonięta została pierwsza ławeczka poświęcona Heliodorowi Święcickiemu. W imprezie w stylu retro uczestniczyło ok. 3.000 osób. (więcej wewnątrz numeru)

WYCIECZKI Z BIBLIOTEKĄ

W dniu **10 lipca 2010 r.** śremska biblioteka zorganizowała wycieczkę do Wrocławia. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od obejrzenia Panoramy Raclawickiej. Następnie udaliśmy się do Muzeum Narodowego, w którym szczególnym zainteresowaniem cieszyła się najbogatsza w kraju wystawa polskiej sztuki współczesnej oraz wystawa czasowa p.t. „Dawne żelazka i sprząty do prania”. Następnie, z przewodnikiem, zwiedziliśmy Ostrów Tumski – najstarszą i najbardziej religijną część miasta, gotycką katedrę św. Jana Chrzciciela wraz z barokowymi kaplicami, ogrody biskupie i kościół św. Krzyża, dziedzińce Ossolineum, Uniwersytet Wrocławski z reprezentacyjną Aulą Leopoldina i salą muzealną, a także ulicę Wiercienną i Jatkę oraz rynek wraz z kamieniczkami i pięknym ratuszem.

Przez cały wycieczkowy dzień towarzyszyła nam upalna pogoda. Do Śremu wróciliśmy ok. godz. 20.00.

Następna wycieczka zaplanowana jest na 7 sierpnia do „Zaurolandii” w Rogowie, gdzie znajduje się największy w Polsce Park dinozaurów. Serdecznie polecamy.

Polecamy...

ŚREM W MAŁYCH MONOGRAFIACH

Biblioteka Publiczna w Śremie jest wydawcą serii prac popularnonaukowych pod nazwą „**Śrem w małych monografiach**”. Celem publikacji jest przedstawienie tych obywateli naszego miasta, którzy wyróżnili się działalnością zawodową oraz społeczną, wnosząc ogromny wkład w jego rozwój i kształtując jego wizerunek. Ponadto chcemy także oddać do rąk czytelnika bogate źródło wiedzy o Śremie i regionie, naszej kulturze i tradycji. Dotychczas w serii ukazały się trzy tytuły:

Plygawko Danuta: „Śremscy drukarze i księgarze 1869-2009”, Śrem 2009; cena 22,-

Rykert Henryk: „Wzorem ojców. Z dziejów Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Śremie (1635-2009)”, Śrem 2010; cena 50,-

Podsiadły Adam: „Śremianin w rektorskiej to-dze Heliodor Święcicki (1854-1923) lekarz, naukowiec, profesor Uniwersytetu Poznańskiego”, Śrem 2010; cena 20,-

Książki można nabywać w Bibliotece Publicznej przy ul. Kilińskiego oraz filii na Jezioranach, a także w śremskich księgarniach.

Zapraszamy ...

lipiec-sierpień – „Życie i twórczość Hansa Christiana Andersena” (rozwiązanie quizu we wszystkich filiach biblioteki)

26 lipca DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI (spotkania klubowiczów)

sierpień – zajęcia w KLUBIE INTERNETOWYM (w godz. pracy biblioteki)

7 sierpnia – wycieczka do ROGOWA – Park dinozaurów (zapisy: Biblioteka Jeziorany ul. Okulickiego 3, tel.: 61 28 33 448, koszt: 30 zł od osoby)

23 sierpnia – DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI (spotkania klubowiczów)

W lipcu i sierpniu wypożyczalnia oraz czytelnia Biblioteki Głównej (ul. Kilińskiego 2) i filii Jeziorany (ul. Okulickiego 3) czynne będą w godzinach:

poniedziałki od 9.00 do 18.00

wtorki, czwartki i piątki od 9.00 do 16.00

środy od 11.00 do 15.00

soboty (3 lipca i 7 sierpnia) od 9.00 do 13.00



mjr Sławomir Drozd
Komendant Straży Pożarnej

GAZETA ŚREMSKA - siedziba redakcji - Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89, tel. 061/28 35 938,
e-mail: muzeum@srem.pl, www.muzeum.srem.pl

Redagują: Mariusz KONDZIELA (redaktor naczelny), Barbara JAHNS (redaktor prowadzący), Katarzyna TOMCZAK.

Wydawca: Muzeum Śremskie, 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 89

Skład komputerowy, fotonaświetlanie: WIGO, Śrem, e-mail: wigo@pro.onet.pl

Druk: Zakład Poligraficzny St. Tomczak, Śrem, tel. (061) 28-41-208.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam oraz zmiany programów i terminów wprowadzone po oddaniu numeru do druku.



Domov

*Domov je místo
kde žijeme
máme svou rodinu
děti
vnoučata
přátele
své lásky
kde pracujeme
kde máme své radosti
a své smutky
kde odpočívají naši předci
kde se cítíme být doma*



FOTOGRAFIE RICHARDA SOBOTKI (Czechy)
Muzeum Šremskie lipiec- sierpień 2010



